

Gdzie ojca nie ma, tam, Pismo mówi: WUJA słuchał będziesz.

O. Zagłoba do R. Kowalskiego

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego



Ujarzmić gola babę Alternatywy v4

MIESIĘCZNIK NR 2(117) ROK XI

LISTOPAD 2001

ISSN 1429-995X

Rozdawany bezpłatnie

USA 0 USD, KANADA 0 CAD, WIELKA BRYTANIA 0 GBP, AUSTRIA 0 ATS, NIEMCY 0 DEM, FRANCJA 0 FRF, RUS 0 RUB

<http://wuj.bratniak.krakow.pl>

Wstępny WYSTĘPNYM OKIEM



Ktoś kiedyś powiedział, że listopad to najsmutniejszy ze wszystkich miesięcy – taki nijaki, rozmyty w jesiennej szarudze, zagubiony wśród opadających liści, zbratany z melancholią, nudą i zadumą. Kojarzący się z charakterystycznym zapachem dogasających świec zaduszkowych, pierwszymi przymrozkami zapowiadającymi nadejście zimy i monotonnym uderzeniem deszczowych kropeł w okienną szybę. Ciało trzeba nagle skrepić warstwami ubrań, stawiającymi opór przenikliwemu zimnu. Wspomnienie rozpalonych gorącym sierpniem popołudni zastępuje ociekający wilgocią i smutkiem zaśpiew wiatru i brunatno-szara nagość gałęzi.

Nasza redakcja nie do końca poddaje się owym jesiennym smutom i smuteczkom. Na październikowy apel w sprawie nowych współpracowników odpowiedziało spore grono chętnych do zasilenia WUJ-owych szeregów. Wszystkich, którzy chcieliby jeszcze przyłączyć się do nas, a nie zdążyli uczynić tego do tej pory, zapraszamy na nasze dyżury (podajemy je na przedostatniej stronie). Tymczasem w tym numerze piszemy o szansach, a właściwie ich braku, na zmianę sytuacji bytowej mieszkańców Bydgoskiej D (s.13 – *D jak destrukcja* – autorstwa Michała Olszewskiego), o miejscu, gdzie przed tysiącletkami nad brzegami Morza Czarnego znajdowało się greckie miasto i jak jego śladów poszukiwali studenci archeologii (Mariusz Bil – *Ukraina – starożytna*) oraz o tym, jak prezentują się za granicą przyszli przedstawiciele polskich elit intelektualnych (Andrzej Stańdo – *Wyspiarskie reminiscencje*). Nie przegapcie też wywiadu z Renatą Przemyk (w rozmowie z Jackiem Taranem na str. 9 – *Kraków to strefa wolnych wyborów*). I na koniec wiadomość dla akademickich internautów – nasza strona internetowa przeszła ostatnimi czasy metamorfozę – rezultaty można obejrzeć pod adresem www.wuj.bratniak.krakow.pl. Postanowiliśmy nieco zmienić jej formułę – główny nacisk kładąc na częste aktualizowanie wiadomości (a nie – jak do tej pory – na umieszczanie w sieci jedynie poszczególnych numerów „WUJ-a”) i zamieszczanie bieżących informacji o tym, co dzieje się na uczelni, w klubach studenckich i akademikach. Zachęcamy do zapisywania się na naszą listę mailingową – wszyscy użytkownicy będą co miesiąc na podane konto otrzymywali „WUJ-a” w wersji elektronicznej i dodatkowo aktualne informacje, przygotowywane na bieżąco przez naszych współpracowników. Jednocześnie zamierzamy wprowadzić comiesięczne spotkania internetowe z zapraszonymi przez nas gośćmi. Na początek będziecie mieli okazję zadać pytania rektorowi – prof. Franciszkowi Ziejce. Szczegółowych informacji co do daty spotkania i możliwości przyłączenia się do czatu szukajcie na naszej stronie.

Izabela Podpłomyk
redaktor naczelny

Na naszej stronie internetowej (www.wuj.bratniak.krakow.pl) możesz oddać głos w proponowanej przez nas sondzie. Oto wyniki październikowego głosowania. Zapraszamy też do oddania głosu w plebiscycie listopadowym.

Wakacje spędziłem:

uczyłem się do kampanii wrześniowej	21.57 %
Bawiłem 3 miesiące	39.22 %
Cieężko pracowałem	39.22 %

W NUMERZE:

3. *Biuro karier UJ
oraz
Absolwenci do rezerwy*
4. *Drużyna marzeń?
czyli kto załapał się do
kadry*
5. *Fundamentalizm
pokonać stereotypy*
7. *Tekstyli
-poetycki festiwal*
8. *Gołe baby
czyli jak się ich pozbyć*
9. *Kraków to strefa
wyborów
rozmowa z Renatą Przemyk*
11. *ABC kół naukowych
Collegium Medicum*
12. *Alternatywy 4
muzyczny poprawczak*
13. *D - jak Destrukcja
czyli B- jak Bydgoska.*
14. *Hotel pełen skarbów*
15. *Ukraina starożytna
-czyli co tam robił nasz
dyżurny archeolog*
17. *Wyspiarskie
reminiscencje
tak się bawi, tak się bawi...*
18. *Przerażone oczy...
zapraszamy do galerii*

OD LISTOPADA ROZPOCZYNA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ BIURO KARIER UNIwersYTETU Jagiellońskiego. JEGO CELEM JEST POMOC STUDENTOM I ABSOLWENTOM W ODNALEZIENIU SIĘ NA RYNKU PRACY. BIURO PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE DORADZTWA ZAWODOWEGO, ZBIERA I NASTĘPNIE UDOSTĘPNIĄ ZAINTERESOWANYM OFERTY PRACY, STAŻY I SZKOLEŃ.

Biuro Karier Uniwersytetu Jagiellońskiego

Anachroniczny system kształcenia w Polsce powoduje, że po ukończeniu studiów młodzi absolwenci nie są odpowiednio przygotowani do podjęcia pracy. Wiedza teoretyczna, którą posiadają podczas całego okresu nauki na uczelni, nijak ma się do panującej rzeczywistości. Nowi magistrowie i licencjaci niejednokrotnie nie wiedzą też, w jaki sposób szukać pracy. Nikt ich nie uczy, jak powinien się pisać list motywacyjny i curriculum vitae. Obecna sytuacja gospodarcza naszego kraju także nie napawa optymizmem w zakresie znalezienia stałego zatrudnienia. Przy bezrobociu sięgającym 16% trudno znaleźć pracę w swoim zawodzie.

Dlatego bardzo potrzebne są takie placówki czy instytucje, które pomogą studentom przejść z etapu nauki do etapu pracy. W Polsce działa obecnie 37 Biur Karier przy 35 wyższych uczelniach. W Biurze Karier UJ można otrzymać aplikacje do różnych firm oraz *Przewodnik dla studentów i absolwentów poszukujących pracy*. Na miejscu udzielana jest też fachowa pomoc w pisaniu CV i listu motywacyjnego. Każdy może wypełnić ankietę, dzięki której pracownicy Biura uzyskają odpowiednie informacje o kandydacie i jego kwalifikacjach. Potem od razu mogą taką osobę polecić pracodawcy i pomóc w ich skontaktowaniu się. Organizowane będą także szkolenia z zakresu wypełniania aplikacji do firm i prowadzenia rozmów

kwalifikacyjnych. Już od III roku studiów można ubiegać się o odbycie praktyki w danej firmie podczas wakacji. Będziemy organizować spotkania, dzięki którym studenci i absolwenci naszej uczelni nawiążą bezpośredni kontakt z pracodawcą – obiecuje Agnieszka Meres, kierowniczka Biura Karier UJ. Biuro pośredniczy również w załatwianiu pracy dorywczej i wakacyjnej w kraju i za granicą. Można też uzyskać informacje o studiach podyplomowych i stypendiach naukowych. *Ważne, aby sami studenci w trakcie swoich studiów byli aktywni, działali w różnych organizacjach i przez to nawiązywali liczne kontakty, które później mogą zaowocować otrzymaniem dobrej pracy* – dodaje Agnieszka Meres. Warto więc na przykład popracować w samorządzie studentkim czy innej organizacji, ponieważ może to być nasz dodatkowy atut przy staraniu się o pracę. Pracodawcy stawiają na ludzi aktywnych, twórczych, umiających pracować w zespole, takich, których nie trzeba cały czas prowadzić za rękę.

Biuro Karier UJ znajduje się w budynku przy ulicy Straszewskiego 27 (naprzeciwko Collegium Novum). Od listopada czynne jest codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach 9.00 – 15.30. Wszelkich informacji zasięgnąć można także telefonicznie pod numerami 431-13-28 lub 422-10-33 wew. 1567 albo wysyłając e-mail'a na adres careers@theta.uoks.uj.edu.pl.

Andrzej Gniadek

ABSOLWENCI SZKÓŁ WYŻSZYCH, KTÓRZY NIE OTRZYMALI KART POWOŁANIA DO ODBYCIA PRZESZKOLENIA WOJSKOWEGO, OD 9 LISTOPADA PRZENIESIENI ZOSTANĄ DO REZERWY - POINFORMOWAŁ PŁK EUGENIUSZ MŁĘCZAK

DO REZERWY!!!

O zmianę przepisów wobec absolwentów, których ustawa obowiązuje do przeszkolenia wojskowego, wystąpił we wrześniu do ministra obrony narodowej Rzecznik Praw Obywatelskich Andrzej Zoll. DO RPO napływały bowiem skargi od absolwentów wyższych uczelni, którzy po ich ukończeniu zobowiązani byli do odbycia przeszkolenia wojskowego, a w czasie studiów założyli rodziny.

Absolwenci informowali, że wojskowi komendanci uzupełnień odmawiali skierowania ich na przeszkolenie z powodu braku środków finansowych. Wojsko informowało ich także, że przeniesienie do rezerwy bez odbycia

szużby wojskowej nastąpi dopiero po upływie 18 miesięcy od ukończenia studiów. Taki stan rzeczy powodował szereg negatywnych skutków dla absolwentów - chodziło m.in. o trudności w podjęciu pracy, wyjazdu poza granicę kraju czy korzystaniu z bankowych kredytów. Na prośbę Rzecznika MON rozpatrzył sprawę i uznał, że poborowi, którzy do 9 listopada staną się absolwentami wyższych uczelni (także licencjackich) i do tego czasu nie otrzymają kart powołania, zostaną przeniesieni do rezerwy. Jednocześnie MON podkreśla, że rozporządzenie nie dotyczy poborowych, którzy zostali już skierowani do odbycia szużby zastępczej.

(PAP)



WYJEDŹ NA STYPENDIUM! Od

października br na stronie internetowej Fundacji na rzecz Nauki Polskiej: zamieszczane są stale aktualizowane informacje o stypendiach zagranicznych różnych instytucji skierowanych do polskich studentów, absolwentów szkół wyższych i pracowników naukowych. Oprócz stałych ofert stypendialnych (jak stypendia zagraniczne MEN) można tu znaleźć linki do wielu zagranicznych uczelni, instytucji i organizacji naukowych oferujących polskim studentom i naukowcom możliwość odbycia stażu lub innej formy wyjazdu o charakterze naukowym. Warto jak najszybciej odwiedzić ten adres; terminy składania aplikacji w przypadku niektórych stypendiów upływają już w drugiej połowie października.

GEOGRAFIA ŚWIĘTUJE. 23 listopada odbędą się uroczyste obchody 120-lecia powstania Koła Geografów UJ im. Ludomira Sawickiego - jednej z najstarszej organizacji studenckiej w Polsce. Uroczystości rozpocznie msza św. w kościele oo. Paulinów na Skalce. O godz. 18:00 w sali wykładowej Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej (ul. Grodzka 64) byłych i obecnych kołowiczków przywitają rektor UJ, dziekan Wydziału BiNoZ i dyrektor IGIgP. Po tym nastąpi prezentacja działalności Koła w ciągu 120 lat jego historii oraz wspomnienia byłych kołowiczków.

Uroczystości zakończy Bal Geografa w Klubie "Nowy Żaczek". Obchodom towarzyszy wystawa jubileuszowa na I piętrze IGIgP UJ, na którą serdecznie zapraszamy. **TOŻSAMOŚCI EUROPEJSKIE** - W dniach 22-25 listopada Katedra Europeistyki organizuje konferencję "Tożsamości europejskie i rozszerzenie. Wyzwania i szanse". Uczestnicy będą podzieleni na trzy grupy seminaryjne: "Państwo - naród - procesy transnarodowe", "Społeczeństwo - religie - mentalność", "Muzyka i literatura, sztuka, krytyka kultury". Naukowcy z różnych krajów wygłoszą odczyty m.in. "Konstrukcja narodu w Europie Środkowo - Wschodniej i na Bałkanach" (Heinz Fassmann - Wiedeń), "Kanadyjskie zwierciadło: o metakulturze" (Jean Jacques van Vlasselaer - Ottawa), "O tożsamości narodowej i europejskiej bez psychozy lękowej" (Hieronim Kubiak - Kraków). Przedstawiciele drugiej grupy wezmą udział w rozważaniach m.in. na tematy: "Trudności chrześcijaństwa z nowoczesnością. Teologiczne paradygmaty od czasów oświecenia do dziś" (Mariano Delgado - Fryburg), "Odwrót na stronę muru berlińskiego. Deficyty identyfikacji i orientacji w Europie bez muru i drutu kolczastego" (Dariusz Aleksandrowicz - Frankfurt n. Odrą), "Płeć i naród" (Glenda Sluga - Sydney). Tematyka trzeciej grupy będzie koncentrowała się wokół takich zagadnień jak "O źródłach i charakterze polskiej filozofii" (Jan Woleński - Kraków), "Styl secesyjny w Europie - cud współczesności" (Karl Schlögel - Frankfurt n. Odrą) oraz "Ambiwalencja krytyki kultury" (Ralf Konersmann - Kilonia). Dodatkowo na czwartkowy wieczór planowane jest spotkanie otwierające z przedstawicielami UJ, austriackiego Konsulatu Generalnego i SFB "Nowoczesność" z Grazu. Zebrania grup roboczych będą się odbywać w pomieszczeniach UJ i austriackim Konsulacie Generalnym. (ip)



POMAGAJĄ NAM SASIEDZI. Rząd niemiecki w celu wsparcia polsko-niemieckiej współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego oraz na wymianę naukową przeznaczył dodatkowe fundusze w postaci trzech milionów marek. Większość tej kwoty otrzyma Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. W tej położonej nad granicą z Polską szkole wyższej uczy się 3,6 tys. studentów, z których jedna trzecia to Polacy.

NOWE POMYSŁY NA BIEDE. Fundacja „Crescendum Est Polonia” (Rozwijaj się Polsko) zaproponowała utworzenie Narodowego Funduszu Stypendialnego. Propozycja spotkała się z poparciem m.in. Prezydenta RP, prezesa PAN, Związku Nauczycielstwa Polskiego i wielu organizacji studenckich.

WOJSKO BEZ STUDENTÓW. Na skutek działań Rzecznika Praw Obywatelskich w ministerstwie Obrony absolwenci szkół wyższych, którzy nie otrzymali kart powołania do odbycia przeszkolenia wojskowego, od 9 listopada 2001 r. przeniesieni zostaną do rezerwy. Wcześniej przeniesienie do rezerwy bez odbycia służby wojskowej następowało dopiero po upływie 18 miesięcy od ukończenia studiów. Taki stan rzeczy powodował szereg negatywnych skutków dla absolwentów - chodziło m.in. o trudności w podjęciu pracy, wyjazdu poza granicę kraju czy korzystaniu z bankowych kredytów.

STUDIJACY OFICEROWIE. Legia Akademicka chce rozpocząć wojskowe szkolenie studentów na siedmiu uczelniach w kraju od października. Nadal brak jednak stosownego porozumienia między Legią a MON, którego projekt czeka na podpis ministra obrony narodowej. W ramach takiego wojskowego przeszkolenia student przez cztery semestry raz w tygodniu uczestniczyłby w zajęciach teoretycznych oraz praktycznych, a następnie brałby udział w miesięcznym obozie, po którym następowałby egzamin na patent podoficerski. W wyniku takiego przeszkolenia student miałby uregulowany stosunek do służby wojskowej, a ponadto otrzymałby stopień podporucznika.

ZNÓW MAMY NAJLEPSZYCH. Rozstrzygnięto konkurs Primus Inter Pares na najlepszego studenta. Uroczysty finał konkursu odbył się w Pałacu Prezydenckim. Jako kryteria w tym konkursie brano się pod uwagę takie cechy i osiągnięcia jak znajomość języków obcych, średnia ocen, ale również działalność na rzecz społeczności studenckiej i aktywność w dziedzinach nauki, kultury i sztuki. Do konkursu zgłoszonych zostało czterystu studentów. Laureatami zostało prawie 150 osób z dziesięciu ośrodków akademickich. Podczas uroczystego ogłoszenia wyników konkursu dziesięciu najlepszych studentów otrzymało z rąk prezydenta, Aleksandra Kwaśniewskiego statuetki Primus Inter Pares.

PIERWSZEGO PAŹDZIERNIKA 2001 ROKU ROZPOCZĄŁ DWULETNIA KADENCJĘ NOWY SAMORZĄD, WYBRANY PRZEZ UCZELNIANĄ RADĘ SAMORZĄDU STUDENTÓW UJ JESZCZE W CZERWCU. MŁODZI, PEŁNI ZAPAŁU, POMYSŁOWI I ZARAZEM PROFESJONALNI DZIAŁACZE PRZEJELI PAŁECZKĘ. BĘDĄ KONTYNUOWAĆ DOTYCHCZASOWĄ POLITYKĘ PODJĘTĄ PRZEZ ICH KOLEGÓW, ALE I PODEJMOWAĆ WŁASNE, ZUPEŁNIE NOWE INICIATYWY.

DREAM TEAM SAMORZĄDU STUDENTÓW UJ

Oto na boisko wybiega ósemka młodych i odważnych graczy. Granatowe koszulki z żółtym emblematem i uśmiech na twarzy. Patrzą pewnym wzrokiem na piłkę i na bramkę przeciwnika. Same indywidualności. Wiedzą czego chcą, ale najważniejsze, że chcą tego dokonać razem, wspólnymi siłami. Ale oto kamera pokazuje ich z bliska: Na początku widzimy trzy naradzające się osoby. Tak - to kapitan drużyny z dwoma pomocnikami. Ostatnie chwile starają się jeszcze wykorzystać - żonglują, podają piłkę do siebie, starają się dopracować taktykę, rozgrzewają się - przecież czeka ich dość długi mecz, nie ma tu miejsca na przerwę, na chwile słabości.

Kapitan drużyny (Przewodniczący Samorządu Studentów UJ) to **MACIEJ MIŚ** (pedagogika, V rok). Poważna i zacięta mina, sporo pomysłów, dowcipny, ale i poważny, kiedy to niezbędne. Zerka w prawą stronę i porozumiewa się bez słów ze swoim Zastępcą.

A jest nim **MARIUSZ SERWIN** (medycyna, IV rok) trzymający żelazną ręką Samorząd Collegium Medicum. Pełen zapału, chciałby wprowadzić sporo zmian na wydziałach medycznych.

W oddali widać kolejną znaną postać. Udziela mnóstwo wywiadów, rozdaje autografy, robi zdjęcia z fankami. Któż to taki? Jeszcze nie widzę...Tak! To przecież **TOMASZ WÓJTOWICZ** (psychologia stosowana, IV rok), znany już nam skądinąd zawodnik, to jego drugi sezon w uniwersyteckich barwach. Kolejny raz piastuje stanowisko szefa **Uczelnianej Komisji Ekonomicznej**. Będzie z pewnością wartościowym pomocnikiem dla naszego kapitana, oraz całej drużyny.

przewodniczący Samorządu Studentów UJ
Maciej Miś
poniedziałek 11.00 - 13.00 środa 11.00 - 13.00

z-ca przewodniczącego SSUJ
Mariusz Serwin
czwartek 10.00 - 12.00

przewodnicząca Uczelnianej Komisji Dydaktycznej SSUJ
Aleksandra Zamojska
środa 11.00 - 13.00

przewodniczący Uczelnianej Komisji Ekonomicznej SSUJ
Tomek Wójtowicz
poniedziałek 13.00 - 14.00 środa 14.00 - 15.00

przewodniczący Uczelnianej Komisji Prawnej SSUJ
Rafał Szczęsny
środa 10.30 - 11.30

Kolejni zawodnicy to:

1. **ALEKSANDRA ZAMOJSKA** (historia, IV rok) –przewodnicząca Komisji Dydaktycznej
2. **RAFAŁ SZCZĘSNY** (prawo, V rok) – przewodniczący Komisji Prawnej
3. **ADRIAN ROTKIEWICZ** (psychologia stosowana, IV rok) – przewodniczący Komisji Kultury
4. **JAKUB WITOSZEK** (stosunki międzynarodowe, II rok) – przewodniczący Komisji Zagranicznej
5. **PAWEŁ KRUSZELNICKI** (historia, II rok) – przewodniczący Komisji Informacyjnej

W zasadzie to już wszyscy zawodnicy. Chociaż nie, nagle wbiegają na boisko jeszcze 2 osoby, prawdopodobnie pierwsza pomoc:

1. **ŁUKASZ SKRZĘTA** (psychologia, V rok) – pełnomocnik Zarządu ds. Szkoleń
2. **BARBARA SZAFARCZYK** (filologia rosyjska, V rok) – rzecznik prasowy SSUJ

Zawodnicy „Dream Teamu” są bardzo komunikatywni, otwarci i chętni do udzielenia Wam pomocy. A tak całkiem poważnie - te właśnie osoby będą sprawować władzę w Samorządzie przez najbliższe 2 lata. Serdecznie zapraszamy wszystkich do naszej siedziby w Collegium Novum. Tam rozgrywamy swoje mecze. Odpowiemy na wszystkie nurtujące Was pytania. Jesteśmy tu dzięki Wam i tylko dla Was.

Do zobaczenia w Samorządzie!

Barbara Szafarczyk

Rzecznik prasowy Samorządu Studentów UJ

przewodniczący Uczelnianej Komisji Kultury SSUJ
Adrian Rotkiewicz
poniedziałek 11.00 - 12.00
piątek 11.00 - 12.00

przewodniczący Uczelnianej Komisji Zagranicznej SSUJ
Jakub Witoszek
środa 12.00 - 13.00

członek Zarządu ds. Szkoleń SSUJ
Łukasz Skrzęta
poniedziałek 11.00 - 12.00

przewodniczący Uczelnianej Komisji Informacyjnej SSUJ
Paweł Kruszelnicki
wtorek 10.00 - 11.00

Po 11 WRZEŚNIA WIELU Z NAS ZADAJE SOBIE PYTANIA O SENS POJĘĆ TAKICH JAK FUNDAMENTALIZM, FANATYZM RELIGIJNY ALBO DŻIHAD. ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA MOŻNA BYŁO SZUKAĆ NA ZORGANIZOWANEJ PRZEZ KLUB POD JASZCZURAMI I KOŁO NAUKOWE STUDENTÓW RELIGIOZNAWSTWA SESJI NAUKOWEJ POD HASŁEM ISLAM, FUNDAMENTALIZM MUZULMAŃSKI, TERRORYZM.

FUNDAMENTALIZM POLITYCZNA POPRAWNOŚĆ - ZDROWY ROZSADEK

Do dyskusji, która odbyła się 14 października w *Jaszczurach* zaproszono: dr Elżbietę Wnuk-Lisowską (orientalistkę i religioznawcę), dra Adama Bieńka (orientalistę), dra Wacława Przemysław Turka (politologa) oraz dra Haynseina Obeidata (arabistę). Już po niedługim czasie okazało się, że istnieje pomiędzy nimi daleko idąca zgoda, tworząca pewien jednolity front refleksji, i że to, co mają do zaoferowania słuchaczom, wykazuje zaskakującą zgodność ze zdrowym rozsądkiem, tyle że wspiera się na solidnym fundamencie wiedzy.

O czym była mowa?

Nie sposób zrelacjonować dokładnie wszystkiego, co zostało powiedziane, z konieczności ograniczę się więc do dwóch wniosków, które można było z tej dyskusji wynieść. Pierwszy z nich jest następujący: islam jako religia nie nakazuje wszczynania zaczepnych wojen przeciw niewiernym i stanowczo sprzeciwia się przemocy wobec słabszych i bezbronnych. Jeżeli więc ktoś pojmuje zasadę *dżihad* w sposób, w jaki czynią to bin Laden i jego ludzie, to mamy do czynienia z ogromną nadinterpretacją *Koranu* i *hadisów* (tradycyjnych zasad postępowania ujętych w przypowieści). Drugi wniosek dotyczy sposobu postrzegania cywilizacji islamu przez świat zachodu. Przyzwyczajeni jesteśmy absolutyzować wartości naszej kultury, na ogół nie ułatwia nam to jednak

zrozumienia obcych, częstokroć bardzo odmiennych, kultur - a przecież na Europie czy Ameryce świat się nie kończy. Lecz nie zawsze tak było. Przez długie lata traktowaliśmy obszary zamieszkiwane przez wyznawców islamu, jako magazyn cennych surowców lub jako zbiornik ropy naftowej. Los ludzi, którym przyszło żyć w tym *eldorado*, nigdy tak naprawdę nas nie obchodził. Naszej zadowolonej z siebie świadomości nęcza i zacofanie cywilizacyjne będące ich udziałem stało się jakby wymykały

krótko: niedawne tragiczne wydarzenia uświadomiły nam istnienie niezwykle złożonego problemu, którego nie sposób rozwiązać inaczej niż wychodząc poza ciasne schematy interpretacji narzucane nam przez długie lata nieporozumień i kryjących się za nimi świadomych przekłamań

Czego nie powiedziano...?

Ktoś mógłby odnieść wrażenie, że dyskutanci są dość stronniczy w swej analizie sytuacji. Istotnie, brakowało tu jakiejś polaryzacji



Goście konferencji zorganizowanej przez religioznawców (fot. Tomasz Pikula)

punktów. Niestety, mimo zaproszeń, w sesji nie wziął udziału żaden amerykańista, którego głos być może ukazałby omawiane problemy w nieco innym świetle. Nie wydaje się jednak zasadnym, aby na tej postawie podważać wiarygodność całego przedsięwzięcia. Wartość zaprezentowanego oglądu spraw polega, moim zdaniem na jego gruntownym uzasadnieniu merytorycznym. Nikt z zebranych nie szafował wielkimi słowami. Przyjemnie jest niekiedy posłuchać ludzi, którzy, wyrażając swoje opinie

powodowani są czymś więcej niż tylko polityczną poprawnością i chęcią wywarcia silnego wrażenia. Tego właśnie oczekuje się po naukowcach, dzięki nim telewizyjne wiadomości tracą swój monopol na prawdę o świecie.

Hubert Bożek



7 XI (środa), godz.20.00 Integracyjny Wieczór Studentów Uczelni Krakowskich- koncert rock'n'roll'owy zespołu **DETOX**, tańczymy na dwóch poziomach klubu

Bilety do nabycia przed imprezą.

8 XI (czwartek), godz.21.00 Bal Studentów Psychologii Stosowanej

Bilety do nabycia przed imprezą.

9 XI (piątek), godz. 21.00 - Wieczór polsko - ukraiński

- patronat Parlamentu Studentów RP koncert niespodziankę

Wstęp wolny

10 XI (sobota), godz. 21.00 - Wieczór polsko - ukraiński

- patronat Parlamentu Studentów RP, Teatr Jednego Mima - Ireneusz Krosny

Wstęp wolny

14 XI (środa) godz. 21.00 Środowe koncerty jazzowe**Quartet Jana Ptaszyna Wróblewskiego** (perkusja J.Harr, piano W.Niedziela, bas J.Niedziela).

Wstęp wolny.

15 XI (czwartek), godz. 21.00 MY GRAMY, WY TAŃCZYCIE koncert zespołu INSIDE OUT

wstęp wolny

16 XI (piątek), godz. 21.00 - Bal Studentów Wydziału Filozoficznego

Bilety do nabycia przed imprezą

17 XI (sobota) godz.21.00 NIGHT LIVE SHOW koncert JACKA DEWUDZKIEGO

dwupoziomowa impreza taneczna

Bilety do nabycia przed imprezą.

18 XI (niedziela), godz. 18.00 - PLANETA POLSKAspotkanie z posłem **KRZYSZTOFEM RUTKOWSKIM** - "Bezpieczeństwo w mieście, w kraju, w Europie)

Wstęp wolny

21 XI (środa) godz. 21.00 Środowe koncerty jazzowe**BB GROUP** Bartek Bętkowski Quintet

Wstęp wolny

23 XI (piątek) godz. 20.00 - Bal Koła Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego

obchody jubileuszu 120 - lecia

24 XI (sobota) godz.18.30 TEKSTYLIA FESTIWAL LITERACKI (szczegóły poniżej programu)

wystąpią Mariusz Sieniewicz, Joanna Wilengowska, Miłka Malzahn, Wojciech Kuczok, Adam Wiedemann,

Daniel Odija koncert **PROJEKT KARPATY MAGICZNE**

Bilety do nabycia przed imprezą.

25 XI (niedziela) godz.20.00 PIWNICA FILMOWAnajlepsze **SZORTY** niezależnych i amatorskich twórców

Bilety do nabycia przed imprezą.

26 XI (poniedziałek), godz. 20.00 - Spotkania literacko - poetyckie**KONCERT JACKA KACZMARSKIEGO**

Wstęp wolny

28 XI (środa) godz.21.00**29 XI (czwartek), godz.21.00****30 XI (piątek), godz.21.00****TRZYDNIOWE ANDRZEJKI W KLUBIE "ŻACZEK"**LISTOPAD 2001**Żaczek**
KLUB

Kraków Al. 3 maja 5 tel.622 11 67

OPEN 15.00 - 2.00

SZÓSTE PIĘTNO. IMPREZA NA
KORYTARZU. DOKONUJĘ RUTY-
NOLNEJ KONTROLI.SIÓDME PIĘTNO: ZABAWA INTEG-
RYJNA UFF... DOBRZE, ŻE TO JUŻ
OSTATNIE PIĘTNO. HENIO! HENIO!GODZ. 23¹⁵ WIRACAM
NA PORTIERNIE. - -
JEST WESOŁO.GODZ. 23¹⁵ TEN PAN
NIE WEMDZIEGODZ. 00³⁰ CZUJAM I TAM
OK NA WSZYSTKO.
A MOŻE JEDNAK
WEJDE...GODZ. 00³⁰ PIERNY SZY POŁAŻNY
PROBLEM.
KWIASTUSZKA
???GODZ. 1¹⁵ JESTEM Z SIEBIE DUMNY
OGŁADAM 428 ODCINEK KLANU.
DOKTOR LUBICZ SIĘ PARTKI. JA NIE.

22 LISTOPADA ROZPOCZNIE SIĘ W KRAKOWIE FESTIWAL LITERACKI **TEKSTYLIA**. W CIĄGU KILKU DNI MOŻNA BĘDZIE ZAPOZNAĆ SIĘ Z TWÓRCZOŚCIĄ MŁODYCH POLSKICH PROZAIKÓW URODZONYCH W LATACH SIEDEMDZIESIATYCH. JAK UWAŻAJĄ ORGANIZATORZY, BĘDZIE TO PIERWSZA TAK WIELKA IMPREZA W POLSCE, KTÓRA UMOŻLIWI SPOTKANIE TYCH AUTORÓW W JEDNYM MIEJSCU.

Tekstyli

Podczas festiwalu odbędzie się również prezentacja czasopism literackich, które stworzone zostały przez młodych ludzi i służą prezentacji ich twórczości („Studium”, „Portret”, „Ha!art”). To właśnie przy takich pismach młodzi polscy prozaicy wydają niskonakładowe książki, które trafiają do ograniczonej ilości odbiorców. Festiwal „Tekstyli” będzie próbą zwrócenia uwagi na ich twórczość.

„Tekstyli” to kontynuacja Poetyckiego Festiwalu „Zapowiadających Się”, który odbył się w listopadzie zeszłego roku. Podczas festiwalu zaprezentowało się najmłodsze poetyckie pokolenie, czyli tzw. roczniki siedemdziesiąte. W ciągu trzech dni odbyły się dyskusje, prezentacje twórczości poetyckiej, multimedialne pokazy i koncerty. Wszystko działo się w modnych krakowskich klubach: Mieście Krakoff, Alchemii, Łaźni. Tegoroczna edycja festiwalu odbędzie się w czterech lokalach:

czwartek (22.11.01.) Pod Jaszczurami

piątek (23.11.01.) Miasto Krakoff

sobota (24.11.01.) Klub Żaczek

niedziela (25.11.01.) Galeria TAM

Ostatni z wymienionych klubów (Jagiellońska

11), będzie przez cztery dni klubem festiwalowym i jednocześnie miejscem spotkań z pisarzami.

Na „Tekstyli” zaproszeni zostali twórcy młodej prozy z całej Polski, m.in. z Olsztyna, Gdańska, Torunia, Słupska. Nie zabraknie młodych prozaików krakowskich. Po zeszłorocznym poetyckim festiwalu w ogólnopolskich specjalistycznych mediach przetoczyła się dyskusja o zaistnieniu nowego młodego pokolenia. Organizatorzy nie ukrywają, że zamiarem tegorocznej imprezy jest zwrócenie uwagi na to, co dzieje się w młodym środowisku literackim. W ramach festiwalu odbędzie się bowiem dyskusja „Języki obce młodej prozy”, z udziałem najlepszych krytyków, m.in. Kingi Dunin, Jerzego Jarzębskiego, Pawła Dunina-Wasowicza, Dariusza Nowackiego, Roberta Ostaszewskiego. Jakże będą tego efekty? Przekonamy się niebawem. Festiwal rusza już 22 listopada.

Organizatorzy „Tekstiliów”: pismo „Ha!art” oraz Samorząd Studentów UJ

Dominika Rutkowska

Już niedługo Mikołajki Folkowe

SCENA OTWARTA -
SZANSA NA SUKCES

Celem festiwalu, organizowanego przez Orkiestrę św. Mikołaja, jest popularyzacja kultury ludowej we wszystkich jej przejawach, głównie poprzez prezentację twórczych interpretacji i przekształceń muzycznego folkloru. Pragniemy jednak, aby Mikołajki stały się miejscem prezentacji nie tylko wykonawców znanych i uznanych, ale także miejscem promocji muzyków młodych i początkujących. Wierzymy, że taka idea Festiwalu przyczyni się do przywrócenia folklorowi należnego mu miejsca w kulturze współczesnej, a także do zachowania wartości, które ze sobą niesie.

Jednym z priorytetów Mikołajków Folkowych jest stworzenie szansy zaprezentowania się młodym i debiutującym zespołom folkowym. Z tego powodu kilka lat temu powołaliśmy do życia „Scenę Otwartą”, koncert o charakterze konkursowym. Jest to jedyna tego typu konsekwentnie organizowana prezentacja w Polsce. Zdajemy sobie sprawę, jak trudno jest w dziedzinie folku porównywać „podmioty artystyczne” startujące w konkursie. Zdarza się, iż są one tak różne, że każdy z nich powinien znaleźć się w innej kategorii. Ponieważ jednak takie rozwiązanie jest niemożliwe, zamiast kategorii stworzyliśmy ogólne kryteria oceny takie, jak: oryginalność i wartość repertuaru, stopień, w jakim jego opracowanie odbiega od dotychczasowych wzorów i schematów oraz ogólny wyraz

artystyczny. Szczegółową interpretację tych kryteriów musimy pozostawić jury.

Po konkursie występ światowej sławy wirtuoza ludowych instrumentów dętych - Teodosii Spasova z zespołem z Bułgarii.

Poza tym, jak zwykle na „Mikołajkach”, „Koncert Główny”, na którym wystąpi między innymi grupa „Juria” z Białorusi, Orkiestra św. Mikołaja i laureaci konkursu, niedzielny koncert „Folk i okolice”, Folkowy Klub Filmowy, cykl koncertów kameralnych - „Muzyka Nocą”, warsztaty, wystawy plastyczne, giełda płyt folkowych i kiermasz rzemiosła. Planowane są również koncerty promocyjne nowych płyt „Kapeli ze Wsi Warszawa” i „Starej Lipy”.

Tegoroczna „Scena Otwarta” odbędzie się w piątek (7.12.01), zgłoszenia wykonawców będą przyjmowane do 24.11.01.

Adres organizatorów:

Orkiestra św. Mikołaja

ACK UMCS „Chatka Żaka”

Ul. Radziszewskiego 16

20-031 Lublin

tel./fax: 081/5333201 w.114

e-mail: mikołaje@klio.umcs.lublin.pl

Pomysłodawcą i główną siłą sprawczą imprezy jest Orkiestra św. Mikołaja działająca przy Akademickim Centrum Kultury Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie „Chatka Żaka”.



INFO

WEŹ UDZIAŁ W SESJI! Od 21 do 24 listopada odbędzie się w Warszawie Europejski Kongres Ekonomiczny „Opportunities of Change”, którego organizatorem jest Zrzeszenie Studenckich Kół Naukowych SAGI. Kongres składa się z czterech paneli: Integracja Europejska a Tożsamość Narodowa, Rynki Finansowe, Rozwój Gospodarczy oraz Technologie Informatyczne w Zarządzaniu. W spotkaniu wezmą udział wybitni ekonomiści, m.in. prezes NBP prof. Leszek Balcerowicz. Zainteresowani uczestnictwem muszą zaproponować referat w języku angielskim na jeden z określonych tematów. Prace zostaną opublikowane. Szczegóły na stronie: www.opportunities.edu.pl.

MATRIX NA AR. Od kilku dni działa nowy serwer pocztowy AR - „matrix”. Na tym serwerze zainstalowany jest specjalny filtr, który usuwa z przesyłek pocztowych większość popularnych wirusów. Serwer „matrix” będzie spełniał rolę serwera głównego AR dla pracowników Akademii Rolniczej. Adres e-mail jest identyczny jak na dotychczasowym serwerze „zorro” tzn. identyfikator_uzytkownika@ar.krakow.pl

AP WSTĄPIŁA DO ECTS. Od bieżącego roku akademickiego uczelnia przystąpiła do europejskiego systemu transferu punktów ECTS. Rozporządzeniem rektora z dnia 26 września 2001 r. wprowadzono punktów ECTS umożliwiające pełną uznawalność w Akademii studiów odbywanych przez studenta za granicą w uczelniach partnerskich i wzajemnie. Szczegółowe zasady ECTS na prowadzonych w uczelni kierunkach studiów i specjalnościach oraz informacje o uczelni i wydziałach zawarte zostały w stosownych informatorach wydziałowych.

PRZED PŁYWANIEM. KRAB - akademicki klub podwodny - w ostatnim tygodniu października zorganizował spotkanie „naborcze” do klubu. Władze klubu zapewniają, że członkami mogą być osoby w wieku 14 - 99 lat. W swoje szeregi zapraszają także osoby, które nie umieją pływać.

STUDENCI POWODZIANOM. NZS Akademii Ekonomicznej w kooperacji z PAH-em i innymi krakowskimi organizacjami studenckimi zaplanował na dni 19-23 listopada ogólnokrakowską akcję skierowaną do studentów o nazwie **Studencki tydzień pomocy powodzianom**. W programie: koncert, wystawa zdjęć, sprzedaż cegiełek. Cały dochód z imprezy przeznaczony zostanie dla powodzian. (cat)

✓ **świeże informacje**

✓ **ogłoszenia drobne**

✓ **praca**

✓ **sondaże**

✓ **spotkania z ciekawymi ludźmi**

www.wuj.bratniak.krakow.pl



warto wiedzieć

Przychodnia przy Szpitalu
Ginekologiczno -Położniczym
im. Czerwiakowskiego
prowadzi

**BEZPŁATNE
BADANIA I
PORADY**

dla studentek w zakresie:

- badania ginekologiczne,
- prowadzenie ciąży,
- diagnostyka i leczenie niepłodności,
- badanie sutka.

ponadto prowadzone są:

- szkoła rodzenia,
- poradnia laktacyjna,
- poradnia naturalnego planowania rodziny.

Lekarze:

- codziennie przyjmuje lekarz ginekolog.

Rejestracja:

- telefoniczna, na nr 411 13 67,
- nie musisz wypełniać deklaracji, formularzy, etc.

Lokalizacja:

ul. Olszańska 5 (okolice al. 29 Listopada i Prandoty).

Wszystkie usługi są wykonywane **bezpłatnie**.

Przychodnia planuje poszerzenie oferty o wykonywanie podstawowych badań lekarskich.

Więcej informacji możesz uzyskać od przełożonej pielęgniarek pod tel. 632 79 14.

(AT)

Z KAŻDYM DNIEM PRZYBYWA STUDENTÓW - SZCZĘŚLIWYCH POSIADACZY ŁACZA INTERNETOWEGO. PRZEDZIE WSZYSTKIM SĄ TO MIESZKAŃCY AKADEMİKÓW. ALE I WŚRÓD RDZENNYCH KRAKUSÓW ORAZ OSÓB MIESZKAJĄCYCH NA STANCIJACH CZY WYNAJMUJĄCYCH MIESZKANIE CORAZ CZĘŚCIEJ MOŻNA ZNALEZĆ INTERNAUTÓW.

Gole baby

Podłączając się do Internetu, przeciętny użytkownik często nie ma świadomości rangi tego wydarzenia - staje się oto członkiem potężnej społeczności międzynarodowej, w większości anonimowej, rządzącej się swoimi prawami, a raczej ich brakiem.

O tym, co daje Internet i na jakie sposoby można go wykorzystać, napisano już wiele książek, a i sama sieć obfituje w swego rodzaju przewodniki po wirtualnym świecie. Najciekawsze wydaje się to, gdzie skieruje swoje kroki (a raczej kliki) świeżo upieczony internauta. I tu niezbyt zaskakujące odkrycie - najczęściej wybieranym hasłem w wyszukiwarkach największych portali internetowych jest słowo *sex*. W ten sposób szukamy erotyki w różnych jej wydaniach: zdjęcia, filmy, opowiadania, rysunki. I jest tego w Internecie bardzo dużo. Studenci zaś nie odbiegają od średniej, a raczej ciągną statystykę w górę. I tu ciekawostka - nie jest to tylko domena mężczyzn. Wyraźny wzrost stron z erotyką męską świadczy o tym, że kobiety (które przecież nie są wzrokowcami) też szukają czegoś więcej.

Plać za goliznę

I co z tego? - zapyta ktoś - *od dawna wiadomo, że to, co wydaje się zakazane, przyciąga*. Tak to prawda, nie zamierzam się więc rozwodzić nad upadkiem kultury czy innymi takimi. Raczej pomóc tym, którzy przez nieopatrność lub zbytne zawierzenie kolejnym okienkom, które wystarczą tylko kliknąć i już... nie mogą się uporać z pewnym rodzajem programów rezydentnych na ich komputerach.

W czym rzecz? Otóż coraz częściej twórcy stron chcą coś zarobić za swą ciężką pracę, powstał więc pomysł rodem z audiotele, aby przekierowywać połączenia modemowe z numeru TePSy na inny, *trochę* droższy, pozwalający zarobić webmasterowi. I wszystko byłoby w porządku - naiwni zawsze się znajdują - gdyby nie fakt, że ten programik próbuje się również zagnieździć w systemie podłączonym do Internetu przez łącze sztywne (czyli np. w akademiku). Po fackie mamy do czynienia z bardzo wrednym, nie dającym się usunąć programem, który po

starcie systemu bardzo chce łączyć się z numerem telefonicznym, a wtedy...same rozkosze.

Zacieranie śladów

Problem dotyczy tylko systemów Windows. I na przykładzie najpopularniejszego z nich (Windows 98) opiszę, jak można się pozbyć natręta. Przede wszystkim musimy go wyrzucić z pamięci operacyjnej. Wcisnąc równocześnie klawisze Ctrl+Alt+Delete, otrzymamy listę programów obecnie uruchomionych.



Znajdujemy poszukiwaną nazwę (często jest bardzo charakterystyczna jak np. *HardPorno.exe*, a czasem ukrywa się pod skrótem *md.exe*, odmian jest wiele) i wybieramy opcję *zakończ program*. Następnie posługujemy się opcją *szukaj* (Start>Szukaj>Pliki) i kasujemy plik ze wszystkich lokalizacji na naszym dysku (najczęściej będzie to *c:\windows\md.exe*, *c:\windows\pulpit\md.exe*). To nie koniec, musimy również usunąć program z rejestru systemu. Uruchamiamy rejestr (Start>Uruchom, wpisujemy „*regedit*” i wciskamy enter) i za pomocą opcji „*Znajdź*” z menu Edycja przeszukujemy nasz rejestr. Wszystkie klucze i ciągi zawierające nazwę programu należy usunąć.

I to wszystko - w ten sposób pozbywamy się wstydlivego śladu po naszych nocnych wozach internetowych.

Paweł Antoszek

RENATA PRZEMYK - NIEPOWTARZALNY GŁOS, CHARYZMA, SERDECZNOŚĆ. W 1989 ROKU WYGRAŁA FESTIWAL PIOSENKI STUDENCKIEJ. ROK PÓŹNIEJ ZAWOJOWAŁA OPOLSKĄ PUBLICZNOŚĆ I ZNOWY WYGRAŁA. DZIŚ JEJ DOROBKEM SĄ CZTERY ZŁOTE PŁYTY, MNÓSTWO NAGRÓD, A W PLEBISCYCE *POLITYKI* NA NAJWIĘKSZEGO ARTYSTĘ XX WIEKU ZNALAZŁA SIĘ W PIERWSZEJ SETCE. 24 PAŹDZIERNIKA WYSTĄPIŁA W KLUBIE *PERSPEKTYWY*

KRAKÓW TO STREFA WOLNYCH WYBORÓW



Renata Przymyk w czasie koncertu (fot. Jacek Taran)

Pierwsze wrażenia po koncercie?

Świetnie. Ja ciągle powtarzam, że nie ma jak w domu. Koncerty w Krakowie zawsze należą do udanych. Zbiera się największa ilość znajomych, jest po prostu inna atmosfera niż gdzie indziej. To chyba było widać też na scenie.

Na swoim koncercie masz prawie wszystkie najważniejsze w Polsce nagrody muzyczne. Tak wygląda kariera „mało zdolnej szansonistki”?

Ja nie myślałam nigdy o karierze. Starłam się zawsze robić swoje, a kiedy po drodze trafiały się nagrody, to naprawdę było miłe. W jakiś sposób też pewnie torowało mi to drogę, choćby do kolejnych nagród, pomagało pokazać się jeszcze większej publiczności. Dla mnie ważne jest to, że robię po prostu swoje, a później mam szansę to jeszcze komuś pokazać.

Sześć płyt w ciągu 12 lat to dużo czy mało?

To w sam raz. Wypada średnio po jednej płycie na dwa lata, czyli tyle, ile potrzeba, żeby się nie zagonić. Przez te dwanaście lat miałam czas na to, by każdą płytę przemyśleć, dopracować.

Jaką drogę przeszedł przez te dwanaście lat, co się w tobie zmieniło?

Na szczęście obyło się bez jakichś drastycznych zmian. Wszystko wokół mnie odbywało się linearnie. To była raczej ewolucja, a nie rewolucja. Aczkolwiek były też momenty, kiedy dawałam się ponieść i widziałam po ludziach, że to na nich działa. Zresztą regularnie dochodzą do mnie wiadomości, że ludzie, zwłaszcza młodzi, to przeżywają, że dla nich istotne jest to, co dzieje się w tekstach, w muzyce. To co robię, ma wpływ na ich myślenie, na życie. To jest też istotne dla mnie, bo wiem, że nie trafiam

w próżnię. Na każdej z tych płyt były jakieś zmiany, ale dotyczyły raczej brzmienia. Każda była odzwierciedleniem aktualnych nastrojów. Tak jest też teraz.

Tvoja najnowsza płyta to „Blizna”. Skąd taki tytuł?

Ten tytuł ma prowokować pytania. Nie ma, jak mawiał Kundera, najświętszych odpowiedzi na najświętsze pytania. Kto myśli, ten pyta. Tyle rzeczy nas otacza, a każda z nich zostawia w nas jakąś bliznę. Nosimy je w sobie po zetknięciu z różnymi ludźmi, zdarze-

niami. Każda przykrość zostawia jakiś ślad. Nasza mądrość będzie polegała na tym, czy będziemy umieli z tego wyciągnąć wnioski, naukę. Co nas nie zabije, to nas wzmocni.

Czym ta płyta różni się od poprzednich?

Przed wszystkim tym, że budują ją dość mocno zagrane utwory, z dużą dawką energii. Ale mimo to nie jest pozbawiona chwil oddechu, są rzeczy zaśpiewane trochę delikatniej, bardziej refleksyjnie. Cała płyta zresztą, na swój sposób, jest refleksyjna.

Autorką wszystkich tekstów, które śpiewasz, jest Anna Saraniecka, ale tak naprawdę to przecież są zupełnie „twoje” teksty. To się czuje, kiedy śpiewasz na koncercie. Jak udaję wam się tak dobrze zgrać ze sobą?

To wynika z naszej długoletniej współpracy, ze świetnego zrozumienia, z przyjaźni. Rozumiemy się doskonale, rozmawiamy prawie o wszystkim, co nas otacza. To rodzi taki rodzaj wspólnoty, który

odzwierciedla się w tych tekstach. One są pisane specjalnie dla mnie i w jakiś sposób o mnie. Anka, ze względu na to, że na wiele rzeczy patrzy podobnie jak ja, jest w stanie pisać je szczerze, a ja też mogę je szczerze zaśpiewać. Bazujemy na tym, co nas łączy.

Mówisz często, że w życiu kierujesz się intuicją. Czy zupełnie odrzucasz racjonalne kalkulowanie, czy dzielisz jakoś te dwie postawy?

To nie oznacza zupełnej spontaniczności. Jestem osobą, która lubi mieć nad wszystkim

kontrolę. Intuicja sprawdza się, kiedy muszę podjąć istotne decyzje, kiedy dzieje się coś, co trudno racjonalnie ocenić, kiedy np. poznaję nowego człowieka. To jest kwestia wiary. Ja muszę w to uwierzyć, w ten głos, który mi podpowiada.

Byłaś gościem Allena Ginsberga w czasie jego pobytu w Polsce. Jakie wrażenie zrobił na tobie ten poeta?

To ktoś zupełnie niezwykły. Zależy mi zawsze na tym, by nie być wtórnym, by znaleźć wartość w sobie, wolność. On chyba taki był – i to bardzo w nim ceniłam.

Lata uniwersyteckie spędziłaś w Katowicach. Jak wspominasz tamten okres?

Bardzo ciepło. Oczywiście nie w sensie krajobrazowym, ale przecież atmosferę tworzą ludzie, a tam spotkałam wielu wartościowych, z którymi do dziś utrzymuję kontakty. Przede wszystkim Ankę. Tam dojrzewałam jako człowiek dorosły.

Czym jest dla ciebie Kraków?

Kraków... To strefa wolnych wyborów. Kiedy pierwszy raz trafiłam do Krakowa na Festiwal Piosenki Studenckiej, bliżej poznałam to miasto. Czulałam wtedy, że to jest to miejsce, którego zawsze chciałam być blisko.

Koncertowałaś też w Stanach

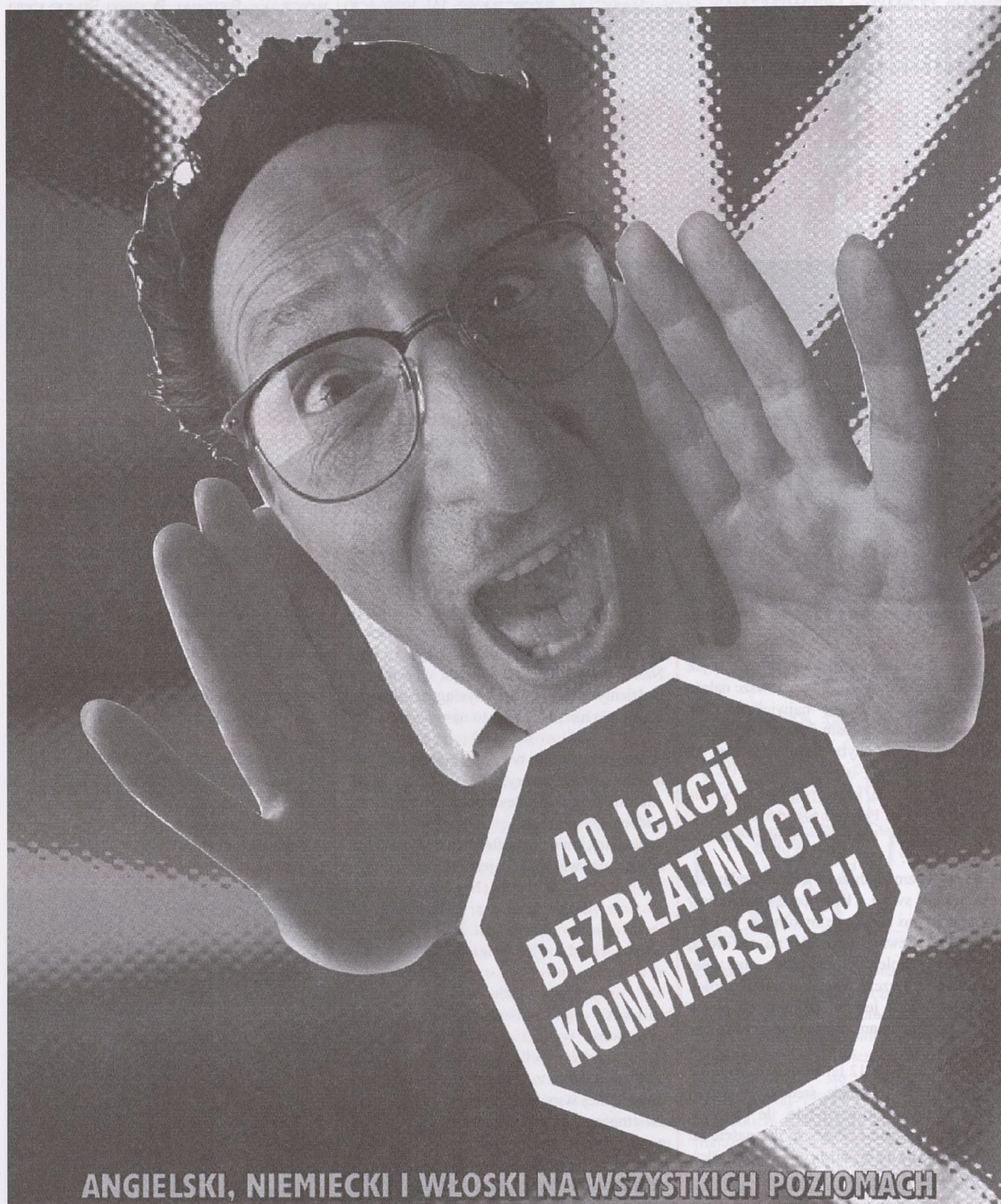


Fani Renaty (fot. Jacek Taran)

Zjednoczonych. Jak tam odbierano twoje występy?

To były koncerty głównie dla polskiej publiczności w klubie na Brooklynie. Byłam bardzo wzruszona, że przychodzili później z płytami po autograf, że znali moją twórczość. To nie było dla nich coś nowego.

Dziękuję bardzo za rozmowę
Rozmawiał
Jacek Taran



**40 lekcji
BEZPŁATNYCH
KONWERSACJI**

ANGIELSKI, NIEMIECKI I WŁOSKI NA WSZYSTKICH POZIOMACH

KATOWICE • ul. 3-go Maja 10 (naprzeciw „Skarbka”)

☎ (032) 253-05-72/3, 253-65-19,

• ul. Mickiewicza 28 (róg Sokolskiej)

☎ 253-05-19/20, 206-84-25

KRAKÓW • ul. Podwale 7 (obok „Bagateli”)

☎ (012) 431-18-98, 429-12-95

SOSNOWIEC • ul. Targowa 3 ☎ (032) 296-33-40/1

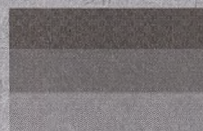
GLIWICE • ul. Konstytucji 12 (róg Zwycięstwa)

☎ (032) 331-42-91/2

ZABRZE • ul. Wolności 291 (obok pl. Wolności)

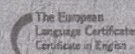
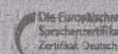
☎ (032) 278-60-91/2

PROFI-LINGUA
SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH



rok zał. 1991

OŚRODEK EGZAMINACYJNY ICC



ABC STUDENCKICH KÓŁ NAUKOWYCH

Collegium Medicum

Co to jest koło naukowe?

To jednostka działająca przy klinice, zakładzie. Skupia studentów pragnących poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności w danej dziedzinie. Nad działalnością koła czuwa opiekun wyznaczony przez kierownika kliniki.

Na czym polega działalność w kole naukowym?

To, jak będzie wyglądała praca w kole, w dużej mierze zależy od inicjatywy studentów w nim zrzeszonych. Między innymi realizowane są pomysły prac badawczych. Możliwość zaprezentowania wyników pracy koła stwarzają konferencje naukowe organizowane przez Studenckie Towarzystwa Naukowe, działające przy uczelniach medycznych w całej Polsce.

Co zrobić, aby zostać członkiem koła naukowego?

Aby zapisać się do koła, należy udać się do danego instytutu, kliniki, zakładu i zgłosić chęć udziału w działalności koła opiekunowi.

Jak wybrać interesujące mnie koło?

Lista istniejących kół, a także klinik przy których dane koło działa, znajduje się w Internecie na stronie : www.cm-uj.krakow.pl/stn. Jeśli chciałbyś wstąpić do koła, którego nie ma, to możesz wystąpić z inicjatywą jego utworzenia.

Co to jest STN?

STN, czyli Studenckie Towarzystwo Naukowe jest organizacją zrzeszającą wszystkich członków Studenckich Kół Naukowych. Celem Towarzystwa jest pomoc w realizowaniu prowadzonych prac badawczych, umożliwianie wymiany doświadczeń i prezentowania wyników własnych prac badawczych przez studentów, a także rejestracja działających kół. (www.cm-uj.krakow.pl/stn).

NARESZCIE MINĘŁY TRZY LETNIE MIESIĄCE, KTÓRE DLA NIELICZNYCH OZNACZAŁY DŁUGO OCZEKIWANY WYPOCZYNEK, A DLA STUDENTÓW CMUJ W PEŁNYM TEGO SŁOWA ZNACZENIU, BYŁY CZASEM WYŁĘŻONEJ PRACY UMYSŁOWEJ. NA SZCZĘŚCIE WAKACYJNY ROK AKADEMICKI JUŻ ZA NAMI.

OKIEM OBSERWATORA MARZYCIELA-MARUDY

Minęły w końcu „dni świstaka”, czyli powtórne zdawanie czegoś, co już w czerwcu zatruwało życie oraz egzaminy komisyjne porównywalne do malowania kominów od środka. Niektórym jeszcze spędza sen z powiek „wyrok w zawieszeniu”, czyli warunkowy wpis na kolejny rok, ale oni także powinni pomyśleć, co zrobić, żeby życie znowu stało się piękne.

Na początek proponuję się pozytywnie naenergetyzować, tym bardziej, że wawelski czakram tuż tuż. Podobno 30 minut podpierania słynnej ściany zapewnia dobrą passę na cały tydzień. Niestety, dawkowanie tej przyjemności jest sprawą indywidualną, jak to bywa z każdą przyjemnością. A tych w Krakowie nie brakuje i każdy wie gdzie i jak można się dobrze zabawić.

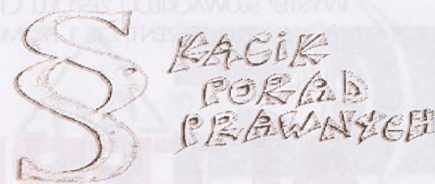
Jeżeli ktoś woli ekstremalne przyjemności, polecam zwiedzanie miasta tramwajem bez biletu „od pętli do pętli”-emocje gwarantowane. Nie można też pominąć głównej atrakcji turystycznej Prokocimia – fortów będących pozostałością po Twierdzy Kraków. Nocą sceneria jak z Blair Witch Project i zaznaczam jeszcze raz – wycieczka tylko dla miłośników doznań ekstremalnych. Kierującym się w życiu rozsądkiem zdecydowanie bardziej polecam odwiedzenie Zakrzówka – malownicze jezioro wśród skał to widok, który zawsze napawa optymizmem.

Pozwalając sobie na odrobinę fantazji, chciałbym polecić seans w kinie plenerowym,

ale go niestety nie ma. Jako obserwator-maruda uważam, że projekcje plenerowe przy akademikach medycznych byłyby idealną receptą na rozładowanie ich monotematycznej atmosfery. Propozycja abstarkcyjna i niemożliwa? Od października działa jednak nowy samorząd. Niektórzy z wyęsknieniem czekają na paint ball w fortach i obiady gotowane przez Klaudiusza w „Bakcyli”, oraz zastanawiają się, co nowego będzie oznaczać „odrobina Adama Małysza” w ich życiu. Imprezki w „Bakcyli” to krok do przodu w kierunku zjednywania sobie ludzi, ale muzyka przypominająca dress-party to niestety krok wstecz.

W akademikach na Prokocimiu po wakacjach wiele zmieniło się na lepsze. Odnowiono kolejnych kilka pięter, zmodernizowano wyposażenie niektórych pokoi. W odnowionych łazienkach położono kafelki na podłodze. Zrobiło się nagle milej i przytulniej. Grupa zapaleńców na własny koszt zrealizowała projekt doprowadzenia do akademików stałego łącza i w ten sposób na prokocimskie wzgórze dotarł Internet. Wart odnotowania jest również montaż czujników przeciwpożarowych w każdym pokoju, na każdym korytarzu, w kuchni i na klatce schodowej. Widać dyrekcji zależy na bezpieczeństwie studentów, chociaż złośliwi plotkują, że są to ukryte kamery, wrażliwe na zbyt na zbyt gorącą atmosferę w pokoju.

Ciotka



JESTEM STUDENTEM BIOTECHNOLOGII UJ. DWA LATA TEMU ZAWARŁEM UMOWĘ KREDYTU STUDENCKIEGO W JEDNYM Z KRAKOWSKICH BANKÓW. W UBIEGŁYM ROKU AKADEMICKIM, W OKRESIE OD 15 MARCA DO 30 WRZEŚNIA, PRZEBYWAŁEM NA URLOPIE DZIEKAŃSKIM UZIELONYM MI DECYZJĄ DZIEKANA Z POWODU TRUDNEJ SYTUACJI RODZINNEJ W JAKIEJ SIĘ ZNALAZŁEM. W ZWIĄZKU Z TYM, W OBECNYM ROKU AKADEMICKIM BĘDĘ KONTYNUOWAŁ III ROK STUDIÓW, KTÓRY ROZPOCZĄŁEM W UBIEGŁYM W ROKU AKADEMICKIM. CZY W TEJ SYTUACJI NADAL BĘDĘ MOĞŁ OTRZYMYWAĆ W OBECNYM ROKU AKADEMICKIM KOLEJNE RATY KREDYTU STUDENCKIEGO?

ARTUR

Szczegółowe zasady wykonywania umowy kredytu studenckiego reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 września 1998 oraz sama umowa o kredyt zawierana z bankiem. W opisanej w liście czytelnika sytuacji w sposób szczególnie zastosowanie znajdują dwa przepisy w/w rozporządzenia.

I tak: zgodnie z § 9 ust. 1 pkt. 2 „Bank zaprzestaje wypłacania rat kredytu..., jeżeli w zaświadczeniu kredytobiorcy wystawionym przez szkołę wyższą brak jest potwierdzenia o uzyskaniu przez studenta wpisu na kolejny wyższy semestr (rok studiów), chyba że wynika to z przyczyn zdrowotnych lub ważnych przyczyn losowych, potwierdzonych przez szkołę wyższą...”

Z przepisu tego wyraźnie wynika więc, iż bank nie może zaprzestać wypłacania rat kredytu kredytobiorcy, który nie uzyskał wpisu na, wyższy rok studiów, (a więc inaczej mówiąc nie zaliczył roku studiów) z powodu ważnych przyczyn losowych potwierdzonych przez szkołę wyższą.

W tej sytuacji należy od władz uczelni uzyskać stosowne zaświadczenie, w którym wskazane zostanie wyraźnie, iż przyczyną urlopu dziekańskiego i w efekcie niezaliczenia roku studiów były ważne przyczyny losowe lub zdrowotne. I takie zaświadczenie należy przedłożyć w banku udzielającym kredytu studenckiego, który w takim przypadku obowiązany jest nadal wypłacać raty kredytu, pomimo że kredytobiorca nie uzyskał wpisu na kolejny rok studiów.

Jednocześnie zgodnie z § 9 ust. 3 w przypadku udzielenia kredytobiorcy urlopu dziekańskiego z przyczyn zdrowotnych lub ważnych przyczyn losowych, a także w związku ze studiami w uczelni zagranicznej (np. wyjazd na stypendium) wypłatę kredytu wstrzymuje się do czasu powrotu kredytobiorcy na studia. Oznacza to, iż bank nie wypłaca rat kredytu studenckiego w okresie trwania urlopu, a jeśli wypłacał je w związku z brakiem informacji o korzystaniu przez kredytobiorcę z takiego urlopu, podlegają one zwrotowi, albo zostaną zaliczone na poczet przyszłych wypłat.

Andrzej Stańdo

WYSTĘP SŁOWACKIEGO ZESPOŁU CHIKI LIKI TU-A W ROTUNDZIE ROZPOCZĄŁ NOWA CYKLICZNA IMPREZA JUVEN-QUARTA, KTÓRA MA NA CELU PREZENTACJĘ I PROMOCJĘ MŁODYCH ZESPOŁÓW TWORZĄCYCH MUZYKĘ ALTERNATYWNA.

ALTERNATYWY „V4”

JUVEN-QUARTa – muzyczny poprawczak

Tak projekt ten określa Józef Golian, koordynujący całość. *Pomysł nosilem w głowie od kilku lat, lecz dopiero niedawno dzięki pomocy Fundacji V4 założonej przez państwa Europy Środkowej: Czechy, Węgry, Słowację i Polskę, udało się zdobyć pieniądze na jego realizację* – opowiada. Organizator imprezy to Stowarzyszenie **Instytut Multimedialny**, którego członkiem jest właśnie Golian.

JUVEN QUARTa ma umożliwić alternatywnym zespołom zaprezentowanie się przed polską publicznością. *Naszym dążeniem jest przedstawienie młodych wykonawców, głównie z takich nurtów muzycznych, które nie znajdują swego miejsca na oficjalnym rynku fonograficznym* – mówi Piotr Korbiel, prezes zarządu Instytutu. Pierwotnym zamysłem było dopasowanie do każdego z zagranicznych zespołów jakiejś polskiej grupy. *Chodzi o skojarzenie ich ze sobą, skoro bowiem nie możemy pozwolić sobie na*

Alternatywa -

Czemu właśnie muzyka alternatywna ma być tematem tego cyklu? *Alternatywa rozumiana jest przeze mnie bardzo szeroko. Stanowi ona opozycję do tego, co słychać w komercyjnych mediach* – wyjaśnia Józef. Jednak nie chodzi tylko o to, by krytykować to, co dzieje się na obecnej scenie muzycznej, lecz by zaproponować coś innego. *W tym, co tworzymy, zawiera się coś więcej niż drwina. Nie kpimy z popu dla samej zasady, zmuszają nas do tego okoliczności* – twierdzi Martin Višňovský, lider zespołu Chiki Liki tu-a, którego koncert rozpoczął imprezę JUVEN QUARTa – *chodzi o to, że pop jest popem i nic w tym złego, ale można robić jeszcze coś innego, co też ma szansę się sprzedać. Na Węgrzech i w Czechach scena alternatywna jest o wiele bogatsza niż w Polsce. Zatem konfrontacja międzynarodowych nurtów muzyki alternatywnej na naszym gruncie może być naprawdę interesująca.*

Chiki Liki tu-a, czyli akrobatyczny rock'n'roll

Chiki Liki tu-a to zespół słowacki, założony w Preszovie, w 1994 roku przez Martina Višňovskiego (wokal i bass), Petera Šimę (perkusja) i Mariana Ivana (nie grającego w obecnym składzie). *Na początku spotkaliśmy się w trójkę. Trzeba jednak podkreślić, że wtedy byliśmy anty-muzykami. Nie umieliśmy grać na żadnym instrumencie* – wspomina wokalista.

Pomimo tego nagrali piosenkę, która spodobała się im na tyle, że postanowili dalej tworzyć muzykę. Od tego czasu grupa wciąż wierna jest swojemu pierwotnemu brzmieniu. Po wysłuchaniu choćby jednego ich utworu, ciężko pokusić się o jakieś trafne zaklasyfikowanie pomiędzy znanymi na polskim rynku postaciami muzycznymi (ulotki reklamujące czwartkowy koncert określiły brzmienie grupy jako plasujące się pomiędzy Frankiem Zappą a kultowym słowackim zespołem Bez Ladu a Skladu). Mocną stroną ich twórczości są teksty. *Naszą*



Puzonista zespołu Chiki Liki tu-a (fot. Tomasz Pikula)

największą inspiracją jest pop. Kiedy wychodzisz na ulicę i widzisz, co się dzieje, a potem włączasz radio i słyszysz, że świat jest piękny, a wszystko dookoła w porządku, to dochodzisz do wniosku, że coś jest jednak nie tak – mówi Tomas Palo (puzon). Jak podkreślają członkowie Chiki Liki tu-a to, co robią, stanowi alternatywę do rzeczywistości medialnej. *Nie chcą tylko parodiować, pragną zaoferować coś więcej. Dlatego to jest dobre. Ich teksty, choć z pozoru proste, zawierają w sobie jakąś głębię, pełne są poetyki, którą niestety trudno przełożyć na język obcy* – mówi Józef Golian.

Krótki kurs języka słowackiego

Zespół, który w Polsce był po raz pierwszy, zagrał w Krakowie dwa koncerty: w środę, 17-ego października (jako support przed Brathankami w klubie Perspektywy), i w czwartek w CK. Rotundzie jako rozpoczęcie. Występy Chiki Liki tu-a to nie tylko odjazdowa muzyka, lecz także interesujące show, na które składa się oryginalny strój jego członków oraz „wybitna postawa taneczna” puzonisty. Czwartkowa publiczność, choć niezbyt liczna, bawiła się doskonale, czego dowodem były dwa bisy zespołu. Na sali panowała bardzo kameralna atmosfera, która – paradoksalnie – idealnie współgrała z mocnym brzmieniem granej na scenie muzyki.

Ola Januchowska
Tomasz Pikula



Józef Golian – organizator „muzycznego poprawczaka” (fot. Tomasz Pikula)

promocję zespołów trzech pozostałych państw, to przynajmniej reklamując polskie kapele, zaznaczamy istnienie tamtych – dodaje. Ta comiesięczna impreza odbywać się będzie w trzech miastach południowej Polski (Kraków, Sosnowiec, Nowy Sącz), zaś jej punktem kulminacyjnym ma być JUVEN QUARTa JAZZ oraz JUVEN QUARTa FEST zaplanowane na okres JUWENALIÓW 2002.

CUMOWYM UCHEM...

PAŹDZIERNIK, JEDNE Z PIERWSZYCH ZAJĘĆ NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO. PROWADZI JE PANI DR X. W POKOJACH ZAJĘĆ DAJE SIĘ SŁYSZEĆ DELIKATNE I NIESMIAŁE PUKANIE DO DRZWI. WCHODZI WYLEKNIONA STUDENTKA PIERWSZEGO ROKU, ZDZIWIŁA WPATRUJE SIĘ W PANIA DOKTOR. PO CHWILI PYTA DRŻĄCYM GŁOSIEM: - PRZEPRASZAM, CZY MOŻE PAN PROFESOR NOWAKOWSKI?



O AKADEMIKU PRZY ULICY BYDGOSKIEJ 19 D PISALISMY NA ŁAMACH WUJ-A WIELOKROTNI I W RÓŻNYCH KONTEKSTACH. ZDEWASTOWANY PRZEZ STUDENTÓW, ZAPOMNIANY PRZEZ ADMINISTRACJE UNIwersYTETU. POWRACAMY DO TEMATU RAZ JESZCZE.

D jak destrukcja

Kompleks czterech połączonych akademików przy ulicy Bydgoskiej przez kilkadziesiąt lat należał do Politechniki Krakowskiej. W 1992 uczelnia zawarła tzw. umowę użyczającą z Uniwersytetem Jagiellońskim, któremu przekazała bloki w zamian za grunty na Czyżynach. Strony uzgodniły, że po uregulowaniu stanu prawnego działek, na których znajdują się budynki, PK formalnie przekaze nieruchomości na rzecz UJ. Przez kilka lat Uniwersytet wyremontował dwa bloki "A" i "B" zmieniając je w akademiki o podwyższonym standardzie. Budynek "C" doczekał się jedynie kosmetycznych poprawek, natomiast blok "D" pozostał nietknięty i niszczy. Pech chciał, że tuż przed remontem weszła w życie ustawa uniemożliwiająca inwestycje w tzw. obcych środkach trwałych. Uniwersytet remontowałby obcą własność.

Póleccki spada

W chwili obecnej akademik "D" nadaje się do generalnego remontu. Wyeksploatowana kanalizacja, przez nieszczelną stolarkę okienną wieje wiatr, wiszące póleccki lubią spadać w najmniej spodziewanych momentach. Dyrekcja może jedynie zaproponować środki doraźne - najbardziej zniszczone pokoje są tapetowane. - *Akademik znajduje się na pierwszym miejscu obiektów UJ przeznaczonych do generalnego remontu - zapewnia kierownik ds. „Bydgoska” Witold Ryś. Przyznaje jednak, że władze uczelni i Uczelniana Rada Samorządu Studenckiego nie mogą przyznać niezbędnych funduszy. - Co będzie, jeżeli wyremontujemy budynek na koszt uniwersytetu, a Politechnika nagle upomni się o jego zwrot? - pyta kierownik Ryś.*

- *Pieniądze nie są tutaj głównym problemem - uważa Tomasz Wójtowicz, przewodniczący Uczelnianej Komisji Ekonomicznej UJ. - Najbardziej przeszkadza zachowawczość niektórych urzędników z pionu administracyjnego Collegium Novum. W ciągu kilku ostatnich lat wysunęliśmy szereg propozycji. Wszystkie utonęły w papierach.*

Odpowiedzialny za negocjacje z PK zastępca dyrektora administracyjnego UJ Jacek Główniak nie chce rozmawiać o sprawie akademików przy ulicy Bydgoskiej. - *Sprawa jest w toku, negocjacje trwają. Nic więcej nie mogę powiedzieć.*

Kto zapłaci

Nieoficjalnie pracownicy UJ twierdzą, że problemem są roszczenia spadkobierców terenów, na których zbudowano akademiki. Potomkowie właścicieli nie zamierzają zrezygnować ze swoich żądań i zapewniają, że

będą dopominać się o odszkodowania od Politechniki. PK płacić nie ma ochoty, ale jeżeli zostanie do tego zmuszona wyrokiem sądowym, sytuacja dodatkowo się skomplikuje. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że negocjacje pomiędzy trzema zainteresowanymi stronami trwają już dziesięć lat. W tym czasie nie zdołano uregulować praw własności terenu o powierzchni 10 arów - wąskiego paska pomiędzy „A” i „B”. O ten niewielki kawałek toczy się cały czas batalia.

Jak w komunie

Mieszkańcy Bydgoskiej D dzielą się na dwie kategorie. Jedni narzekają na katastrofalne warunki i określają akademik mianem "getta", inni natomiast są bardzo zadowoleni. Niektórzy do tego stopnia, że mieszkają na „D” od ośmiu albo więcej lat. - *Owszem, są pewne niedogodności - przyznaje Ania. - Ale z drugiej strony zachował się tu rodzinny klimat. Każdy zna każdego, integracja korytarzowa kwitnie, a odkad zlikwidowano portiernię, akademik należy właściwie do nas. Niektórzy żyją tu jak w komunie. Pokoje otwarte, nie wiadomo, gdzie kto mieszka. Chłopaki wystawiają czasem telewizor na holl albo urządzają zbiorowe strzyżenie. Bardzo mi się tu podoba.*

Opowieści niesamowite

Jak każdy akademik, Bydgoska ma swoje legendy. Nocami po korytarzach snuje się duch Wiecznego Studenta, który spędził w akademiku dziesięć lat, starsi mieszkańcy znają również historię napisu „Tu mieszka Dziuniek podglądacz”, który pojawił się na drzwiach jednego z pokoi położonych na parterze. Dziuniek spędzał większość czasu przed telewizorem, oglądając tandetne seriale, natomiast wieczorami urządzał wypad pod prysznic, żeby podziwiać dziewczęce walory. Nie było to trudne - symboliczne kotarki i koedukacja wręcz zachęcają do uprawiania niecnego procederu.

Bez obaw

Zadowoleni z warunków panujących na Bydgoskiej „D” nie muszą się martwić. W najbliższym czasie poważniejsze remonty im nie grożą. - *Nawet gdyby zdarzył się cud i Uniwersytet uregulował błyskawicznie kwestie własnościowe, przez najbliższe dwa lata nic się nie zmieni - twierdzi Grzegorz Murzański, prezes Fundacji „Bratniak” zarządzającej częścią akademików UJ. - Same rozpięcie przetargu i wykonanie projektu zajmie kilkanaście miesięcy.*

Michał Olszewski



STYPENDIA. 29 października zapadnie ostateczna decyzja dotycząca wysokości stypendiów socjalnych. Stawki przedstawiają się następująco: dla studentów, w przypadku których miesięcznie dochód na członka rodziny wynosi 0 – 150 zł, stypendium wyniesie 200 zł. Ci, którzy wykazali dochód 151- 230 zł, mogą liczyć na 120 zł. Najniższa stawka stypendium to 70 zł za dochody 231-360 zł miesięcznie.

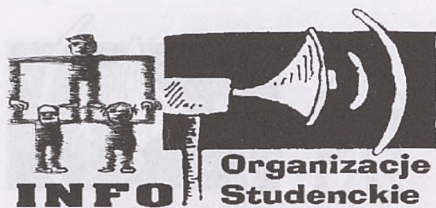
TRZY TYŚĄCE. W obecnym roku akademickim przyznano 3017 miejsc w domach studenckich UJ. Uniwersytet dysponuje 3600 miejscami, ale wiele z nich przeznaczonych jest dla stypendystów, np. Fundacji Królowej Jadwigi. Ponad sto miejsc uczelnia przeznacza na potrzeby obokrajowców z pierwszego roku studiów. Na odwołania przeznaczono 300 miejsc. Wszyscy, którzy wykazali dochód w przeliczeniu na jednego członka rodziny miesięcznie nie przekraczający 600 zł, otrzymali miejsca w DS. Dopłata do zakwaterowania w tym roku akademickim będzie wynosiła 60 – 80 zł, w zależności od domu studenckiego.

NOWE MIEJSCA. Centrum Szkoleń i Doradztwa udostępniło od 1 listopada trzydzieści miejsc do wynajęcia studentom UJ. Oplata za miesiąc będzie wynosić 210 złotych. Miejsca te zostały przyznane studentom, którzy złożyli odwołanie o akademik.

REMONT NA FINISZU. 21 listopada zostanie zakończony remont drugiego skrzydła „Nawojki”. Studentom udostępnionych zostanie 85 odnowionych miejsc. W planie znajduje się remont „Nawojki” od strony frontowej. Trwa zbieranie podpisów umożliwiających rozpoczęcie prac.

NIEPOTRZEBNE WYBORY? Zgodnie z ordynacją wyborczą do organów Samorządu Studentów UJ, wybory do Rad Mieszkańców w domach studenckich powinny odbyć się pomiędzy 1 a 15 listopada. Natomiast do 25 października powinny być już wyznaczone komisje wyborcze we wszystkich akademikach. Dokładną datę wyborów wyznacza przewodniczący SS UJ. Jednak w dniu zamknięcia tego numeru (27 października) ostateczny termin wyborów nie był jeszcze ustalony. Nie znane były też składy komisji wyborczych. Skąd ta opieszałość?

NOWI OPIEKUNKOWIE - Już prawie we wszystkich akademikach praleczki i odkurzaczy znalazły swoich nowych opiekunów. Zgodnie z regulaminem przyznawania pokoiów jednoosobowych, za całoroczną opiekę nad sprzęciem przysługują opiekunkom dodatkowe punkty przy przydziale „jedynek” (SW)



„PIRAMIDION” ARCHEOLOGÓW Koło Naukowe Studentów Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego zaprasza do skorzystania z utworzonej wysiłkiem studentów archeologii strony internetowej: (www.piramidion.prv.pl), gdzie można uzyskać wszelkie informacje o działalności członków KNKA UJ, a także informacje dotyczące np. sprawozdań z wykopaliisk. Na stronie umieszczono również linki do innych stron archeologicznych.

ZABYTKI DOLNEGO ŚLĄSKA Na początku listopada odbędzie się objazd naukowy po Dolnym Śląsku, którego celem będzie zwiedzanie najważniejszych obiektów architektury tego regionu, szczególnie średniowiecznych. Organizator, tj. KNKS UJ, zamierza poprowadzić wszystkich uczestników po szczególnie ciekawych miejscach i zaprezentować ich genezę historyczną w jak najbarwniejszych i syntetycznych informacjach.

ŚREDNIOWIECZNA MAŁOPOLSKA KNKS UJ przygotowuje się do realizacji projektu, związanego z objazdem naukowym po Małopolsce. Odbędzie się on prawdopodobnie w pierwszej połowie listopada 2001 roku i pozwoli zapoznać się ze średniowieczną architekturą Małopolski (zwłaszcza sztuką sakralną). Zapisy przyjmowane są w siedzibie KNKS UJ, na ul. Gołębiej 24.

WAMPIRY NA START - Kolejna edycja „WAMPIRIADY” odbędzie się 12-13 listopada 2001 r. w godzinach (9.00-15.00), w sali nr 26 (Collegium Novum). Rejestracja będzie czynna do godziny 15.00 (s. 26), ale pobieranie krwi potrwa znacznie dłużej (poprzednim razem dawcy przyjmowani byli aż do godz. 19.00). Ogromne zainteresowanie poprzednią edycją spowodowało, że tym razem akcja potrwa dwa dni! Dawcami po raz kolejny opiekować się będzie Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie (ul. Sieroszewskiego 1). Jednocześnie rozdawane będą ulotki, czekolady, koszulki, soki i rzecz najważniejsza – zwolnienia z zajęć.

SZKOLENIE Z ZAKRESU SAMO-OBRONY wraz z elementami edukacji na temat unikania i rozpoznawania zagrożeń – to kolejna z wielu listopadowych propozycji NZS-u. Odbędzie się ono prawdopodobnie w listopadzie 2001 r.; część praktyczna na ul. Krowoderskiej (Centrum Kultury), a część teoretyczna w jednej z sal UJ. Nie będą to typowe kursy samoobrony (czyli tylko walka). Spotkania poprowadzą specjaliści od samoobrony, straż miejska, policja oraz psycholog (MB). Jednocześnie demontujemy plotki, jakoby w szkoleniu miał uczestniczyć nowy, hm, hm, wicemarszałek (red)

PREZENTUJEMY ORGANIZACJE STUDENCKIE

Duszpasterstwo dla pracowników i studentów Politechniki Krakowskiej

Organizacja istnieje od kilku lat, ale jej korzenie sięgają okresu stanu wojennego, kiedy to w dobrze zamaskowanej przed oczami niepożądanych gości piwniczce przy bazylice św. Floriana gromadzili się krakowscy opozycjoniści i ludzie nauki. Dobra atmosfera, chrupiące ciasteczka i gorąca herbata przyciągały na Kleparz spragnionych nieskrępowanych dyskusji i wymiany poglądów gości z całego Krakowa. Coś z tamtej atmosfery pozostało w duszpasterstwie do dzisiaj, być może dlatego jest ono chętnie odwiedzane przez studentów i naukowców PK. Wizytówką organizacji są wykłady i dyskusje, często poruszające kontrowersyjne tematy. W duszpasterstwie dyskutuje się m.in. o problemach dialogu polsko-żydowskiego i polsko-ukraińskiego, proponowane są

również wykłady na temat historii Krakowa i jego budynków sakralnych, a także przedwojennej Rzeczypospolitej. Prelekcje przygotowują znane postacie (m.in. ks. Adam Boniecki z „Tygodnika Powszechnego”, ks. dr Józef Wolczański z PAT, naukowcy z AGH i Biblioteki Jagiellońskiej). 12 grudnia gościem duszpasterstwa będzie ks. biskup Tadeusz Nycz, który wygłosi odczyt (po mszy o godz. 18.30).

Piwniczkę przy bazylice św. Floriana odwiedza kilkadziesiąt osób. Dr inż. Anna Kumaniecka odpowiedzialna za jej funkcjonowanie zaprasza wszystkich studentów i naukowców UJ i AP do odwiedzin. Szczegółowe informacje można uzyskać w bazylice.

MOL

W WIELU HOTELACH ZADAWAŁAM TO PYTANIE. W TYCH WIELOGWIAZDKOWYCH Z BOYAMI WITAJĄCYMI CIĘ U PROGU I Z ŁŚNIACYMI POSADZKAMI I W TYCH NA PRZEDMIESIACH, SZARYCH I ODPYCHAJĄCYCH. PYTAŁAM WPROST I BEZ OGRÓDEK: CO PAŃSTWA GOŚCIE ZABIERAJĄ Z POKOJÓW HOTELOWYCH?

Hotel peken skarbów

(Homo hotelicus czy złodzieus popolitus?!)

Nad wszystkimi podziałami rasowymi, klasowymi i gwiazdkowymi panuje tendencja do utrzymywania czystości. Gdybyśmy policzyli zużywane materiały higieniczne jednorazowego użytku, moglibyśmy dojść do wniosku, że człowiek hotelowy to istny homo higienicus! Goście najczęściej zabierają ze sobą jednorazowe preparaty. Są one wliczone w cenę pokoju i przeznaczone dla gości. - W wyposażeniu łazienki – opowiada pani kierownik z Hotelu „Cracovia” - znajduje się płyn do kąpieli, szampon, mydło, chusteczka odświeżająca, czepki i ręcznik. A w apartamentach szlafroki.

Nawet jeśli gość nie wykorzystuje wszystkich środków czystości, z pewnością zabierze je ze sobą – dla córeczki, w dalszą podróż czy do kolekcji mydełek kolegi. Zaopatrzy się też obowiązkowo w jednorazowe papucie. Prawie w każdym hotelu giną ręczniki. Obsługa twierdzi, że to przez roztargnienie gości, którzy mechanicznie wrzucają wszystko do walezek. Z łazienek znikają szlafroki z pięknie wyszytą złotymi niemi nazwą hotelu i wszystkimi czterema gwiazdkami. Także suszarka do

włosów, która znajduje się w luksusowym wyposażeniu, często przydaje się gościom w dalszej podróży.

-Gdy zauważymy, że zginął ręcznik czy szlafrok kontaktujemy się z gościem. Często tłumaczą się nam, że wzięli ze sobą szlafrok, bo myśleli, że jest to prezent od hotelu. Czasami też mylą się, biorą nasz hotelowy ręcznik a zostawiają swój własny. Dostajemy potem paczki z przeprosinami – tłumaczy kierownik z hotelu „Cracovia”

-Dawniej jeszcze ginęły ręczniki - twierdzi pani z hotelu „Pod Różą” - ale to było 5 lat temu, teraz goście raczej je kupują.

Cenne drobiazgi

Pokój w hotelu to nie tylko łóżko, szafa i stolik. To kilkadziesiąt małych elementów, które mają uczynić życie klienta barwniejszym albo wygodniejszym. W hotelu „Pod Różą” nagminnie giną wieszaki. Oprócz wieszaków informatory, stojaki na papeterię, serwetki i dywaniki. Z szaf znikają szczotki do butów i szczotki do sukna. - wylicza pani z Cracovii.

Najczęściej goście uważają, że nie należy się przejmować takimi **16**

UKRAINA STAROŻYTNA

archeologii UJ) odbyły się w okresie od 17 sierpnia roku do 17września roku. Miejsce niewątpliwie ciekawe jak i rewelacyjne z punktu widzenia archeologicznego, bo na terenach, co sugerują naukowcy, dawnego greckiego miasta nadmorskiego o nazwie Odessos – którego istnienie udokumentowane jest w źródłach pisanych (dziś w granicach wsi Koszary – w odległości ok. 40 km od Odessy na wschód). Pięknie położony cypel, do którego dochodziło niegdyś Morze Czarne, jest obecnie odkrywany przez archeologów w dwóch miejscach: na pozostałościach

tej dzikiej rzeczywistości, w jakiej muszą żyć nasi przyjaciele na Ukrainie, daje dużo do myślenia; narzekamy na zarobki w kraju, na warunki bytowe czy wręcz rozwojowe, lecz w konfrontacji z ukraińską rzeczywistością wszystko to staje się wręcz niedorzeczne. Czasem więc warto spojrzeć na drugiego człowieka zanim zaczniemy oceniać nasz stan faktyczny.



Wakacyjne praktyki archeologów (fot. Mariusz Bil)

nekropolii, wskazują na współzycie, czy też wymieszanie się przybyłych tu Greków z miejscową, scytyjską ludnością. Ogólnie ujmując w ramy chronologiczne, stanowisko to należy datować na okres od IV wieku p.n.e. do III w. p.n.e. Badania prowadzone na tym miejscu doprowadziły z biegiem czasu do odkrycia licznie zachowanych reliktów zabudowy kamiennej z tutejszego wapienia muszlowego, tworzących szereg domostw z uliczkami, czasem wybrukowanymi, za to z licznie odnajdywanymi fragmentami naczyń glinianych, które mają olbrzymią wartość

MARIUSZ BIL



14 drobiazgami. - Nie warto o tym nawet wspominać- mówi pani z „Royala” - popielniczki, szklanki czy otwieracze do butelek, to naprawdę drobiazgi, których brak uzupełniany jest na bieżąco. Brak jednego wieszaka nic nie zmienia w budżecie hotelu, takich drobnych strat krakowskie hotele notują jednak setki w ciągu roku.

Pamiątka z logo

Każdy hotel posiada swoje logo, które jest jakoby jego wizytówką i które umieszcza na reklamach i wszystkich możliwych sprzętach hotelowych. O, prawie na wszystkich... „Logowanie” musi zostać pohamowane ze względu na pożądanie, jakim płoną goście hotelowi względem namaszczonych przedmiotów. Wcześniej wspomniane mydelka i szlafroki, popielniczki, talerze i kubeczki znikają z pokoi, by potem znaleźć w kolekcjach podróżników. - Dawniej umieszczaliśmy logo na kieliszkach i szklankach, podobały się one jednak gościom do tego stopnia, że zrezygnowaliśmy z takiej formy reklamy – informuje jeden z portierów

-Mieliśmy bardzo śmieszne okrągłe długopisy z logo naszego hotelu. Bardzo się gościom podobały i szybko znikwały z pokoi. Zresztą notesik i coś do pisania przydają się każdemu – dodaje kierowniczka „Pod różą”

Koneserzy sztuki

Hotelowe ściany nie powinny być puste. Najczęściej wiszą na nich obrazy, lustra i zazwyczaj podobają się one gościom. Któż z nas nie lubi sztuki, nawet tej niższych lotów.

-U nas wiszą obrazy pana Sieka przedstawiające Kraków, bardzo się gościom podobają i trzeba ich pilnować. Goście często pytają o ceny. Nie są jednak na sprzedaż - opowiada recepcjonistka z „Justyny”.

- Jeszcze w zeszłym roku „Pod Różą” mieliśmy ozdobne kinkiety z czasów Księstwa Warszawskiego, gościom bardzo się podobały. Do niedawna traciiliśmy ich kilkadziesiąt rocznie. W salach konferencyjnych mamy jeszcze ładniejsze kinkiety, ale tam giną rzadziej - zdradza kierowniczka.

- Oj, ludzie to nie mają gustu!

Pamiętam że w latach 80 mieliśmy grafiki, oryginalne i ciekawe, ale za bardzo nowoczesne, dlatego ludzie ich nie zabierali. Równocześnie z Hotelu Pollera, gdzie też pracowałam, ginęły setkami male, tanie jak woda reprodukcje Wyspiańskiego. Ludzie zabierali je, czasami na miejscu zostawiali pieniądze, bo z tyłu była przyklejona cena – wspomina kierowniczka „Cracovii”.



Co w zamian!?

Portierzy i właściciele hoteli nie martwią się bardzo z powodu zabieranych rzeczy. To normalne, że klient, skoro miło wspomina pobyt w hotelu, chce mieć jakąś pamiątkę. Zresztą ludzie są ostatnio bardzo zabiegani i wiele rzeczy zabierają przez przypadek, w pośpiechu czy też po prostu uważają, że skoro płacą za hotel to te drobiazgi mu się należą. I należy zauważyć, że przedmioty giną niezależnie od standardu hotelu, w tych droższych wyposażenie jest bogatsze, co oznacza większy asortyment pamiątek. Goście zabierają masę różnych drobiazgów, ale też w zamian zostawiają wiele przedmiotów – od bielizny osobistej, ubrań, torebek, poprzez biżuterię, portfele, pieniądze czy książki. Ostatnio zostawiają ładowarki do komórek.

Niech więc kwitnie utajony handel zamienny między hotelami a ich klientami. Skoro turyści uwielbiają pamiątki i loga, proponuję nowe hasło reklamowe dla hoteli: **stąd wyniesiesz więcej!**

Ewa Krzaklewska

Z NOTATNIKA PRAKTYKANTA CZYLI ŚWIAT WEDŁUG GIMNAZJALISTÓW

Wiersz jest ciągły, niewersowaty.

Potocki żył i mieszkał w zaborze raciborskim.

Bogowie się wkurzyli na Greków i stworzyli kobietę – Pandorę. Jej zadaniem było, żeby Prometeusz za nią wyszedł i otworzył puszkę.

Na olimpiadzie Grecy latali na goło.

Odys był wiernym kochającym mężem Penelopy i syna Ulissesa.

Odys to wielki mąż stanu, a poza tym nieugięty żeglarz.

Podmiotem lirycznym tego wiersza jest poematka.

W wierszu jest siedem wzrotek.

Wiosna Ludów wybuchła na przełomie wiosny i jesieni.

Miłosz pisał wiersze literackie i fizjologiczne.

Jak się nazywa przedstawiciel innej wiary? Kociarz!

W skład sejmu wchodziła izba senatu i świeccy kapłani.

Antygona, która mimo że była poganka, została pochowana na sposób chrześcijański, zresztą jak wszyscy poganie wtedy, którzy mieli normalne groby, tylko bez krzyży.

Sfinks był potworem o twarzy faraona.

Edyp ożenił się ze swoim synem.

notowała (ip)



POWOLI BUDZI SIĘ PORANEK, DOOKOŁA BEZKRES OCEANU. JASNOŚĆ JUTRZENKI, BŁEKIT NIEBA I NIECO CIEMNIEJSZY MORSKI BŁEKIT FAŁ, BIAŁE ODLEGŁE ŻAGLE NA HORYZONCIE... I ONE... WRESZCIE WIDOCZNE, CORAZ WYRAŹNIEJ WYLANIAJĄCE SIĘ Z MLECZNEJ MGŁY... BRZEGI WIELKIEJ BRYTANII. TE OBOK DOVER, SŁYNNNE BIAŁE KLIFY...

Wyspiarskie reminiscencje

Tak właśnie zaczynała się dla płynących na wyspę z niebieską kartą Concordii w kieszeni przygoda z pracą. Jeszcze tylko krótkie „interview” z urzędnikiem imigracyjnym w porcie i już można biec z wypchanym po brzegi plecakiem na przystanek autobusowy lub dworzec, aby dojechać za koszmarnie duże pieniądze i na dodatek bez zniżki studenckiej do zagubionej, maleńkiej i z trudem na mapie znalezionej wioski...

Trafiam do domku w którym jest już pięciu studentów skład oczywiście międzynarodowy - Polacy i Czesi. Tuż obok rząd pokoi dwuosobowych, tych lepszych dla dziewczyn... a dziewczyny z Polski, Bułgarii, Ukrainy, Mołdawii i Słowacji. No i są jeszcze Arturus i Marius z Wilna rodem. W sumie 28 osób, które na tym podwórku będą mieszkać razem przez dwa miesiące, a wytrwali nawet trzy, aż do listopada, chyba że zostaną dłużej...nielegalnie.

Pierwszy wieczór

Upływa na wzajemnym poznawaniu. Niektórzy walczą zaciekle o wolne miejsce w łódkach i w szafkach. Inni uczą się obsługiwać mikrofalę i kuchenki. Czasami słychać angielskie słowo, ale w przestrzeni w większości wędrują słowa języków słowiańskich, które niespodziewanie okazują się być bardzo podobne. Wojtek głośno rzuca polskim „kurwa”. Patrzę dookoła z nadzieją, że ci inni nie rozumieli, ale wszystkie oczy patrzą już na niego z ciekawością, co będzie następne. Nie czekają długo... Okazuje się, że wszyscy doskonale znają zawartość rozdziału „brzydkie słowa” w podręcznym słowniczku języka polskiego i, o dziwo, bardzo łatwo je sobie przyswajają. Tylko Litwini i Ukraińcy mają konkurencyjne słowa i korzystają z nich równie często... Na szczęście słabo znam rosyjski... ale i tak już wiem, że to nie będą zbyt miłe dwa miesiące.

Pierwszy dzień pracy

Wstajemy o piątej i pracownik farmera zwany tutaj „superwajzer” wiezie nas do sadu. Praca równie łatwa co nudna - rzucamy małe jabłka na ziemię, aby nie zabierały soków tym większym. Wreszcie pierwszy „break”, czyli przerwa. Piętnaście minut wolności na trawie. Szczupła Tania

prezentuje bez żenady swój biust przed Krzysztofem i zaprasza go wieczorem do swojego pokoju „w bliżej nieznanym” dla mnie celu. Krzys z uśmiechem odpowiada *nie nada Tania, nie nada...*

A po pracy...

Sobota. Michał, Łukasz i Adam z Czech ładują plecaki i już za chwile będą pędzić na rowerach wśród wąskich dróg aż nad ocean. Spędzą noc na kamienistej plaży kryjąc się przed deszczem pod przeciekającym namiotem i prosząc Boga, w którego nie wierzą, aby uchronił ich od porażenia piorunem. My, rodem znad Wisły, wybieramy się do Londynu, zobaczyć jego olśniewające muzea, pałace i mosty. Jeszcze nie wiemy, że spędzimy tam nie tylko cały dzień, ale także i noc pełną przygód, witając świt nieopodal „National Gallery”, wtuleni w ścianę jednego z wieżowców, w towarzystwie bezdomnych. Mariusz i Artur zaś postanawiają zostać na farmie i właśnie zaczynają degustację mocnych trunków w towarzystwie Tani i Leny. Oni też jeszcze nie wiedzą, że nie skończą przed świtem.

Tylko biedna Agnieszka, która się trochę źle czuje, bo od kilku dni zbierała jabłka w deszczu, bezskutecznie prosi wszystkich o ciszę. No i jeszcze Wojtek z Tomkiem - w kuchni kończą właśnie butelkę „czystej wyborowej” radując się, że w tym tygodniu zarobili prawie 200 funtów. Już za chwilę butelka polecą przez dach stojące obok suszarni, na podwórko sąsiada, rozbijając się z hukiem, który już następnego dnia sprowadzi na Tomka masę kłopotów...

Miejmy nadzieję...

To wszystko jeszcze żyje w mojej pamięci, ale na skutek upływu czasu nie wywołuje już negatywnych odczuć, a nawet i te, które zostały, powoli się zamazują. Chwilami tylko zastanawiam się, czy tak wyglądało życie studentów na każdej z farm, czy też nasza była wyjątkiem. Mając nadzieję że prawdziwe jest to druga sugestia, utrwalam w pamięci dobre wspomnienia, których też było dużo, ufając, że mieszkańcy wyspy, na której gościłem, nie widzieli tak wiele jak ja, i będą mogli zachować w miarę dobre wyobrażenie o studentach z Polski.

uczestnik programu Concordia

STUDENCI POWODZIANOM

Powódź. Zważywszy, że tego lata niejeden z nas chodził po kostki w wodzie po piwnicy, a niejeden - co gorsza - nie ma dokąd wracać po tym, co zgotowała mu natura - jest to nadal temat świeży. Pytanie brzmi: co my - studenci - możemy zrobić z tym fantem, poza rozprawianiem o tym, jak ludziom poszkodowanym w powodzi jest źle?

Spróbowaliśmy znaleźć odpowiedź na to pytanie. My - czyli studenci Akademii Ekonomicznej, działający w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów.

Wpadliśmy na pomysł, żeby przy okazji dobrej zabawy na imprezie zebrać trochę pieniędzy i przekazać je Polskiej Akcji Humanitarnej, która na co dzień pomaga powodzianom. Z drugiej strony - dlaczego tylko jedna impreza, a nie więcej? Tak właśnie powstał pomysł zorganizowania "Studenckich Dni Pomocy Powodzianom".

Polska Akcja Humanitarna w Krakowie wyraziła zainteresowanie naszym pomysłem i zaoferowała pomoc. Zwróciliśmy się także do samorządów i NZSów innych krakowskich uczelni. Ku naszej ogromnej uciechy wyraziły one chęć współpracy.

Od poniedziałku do piątku (w dn. 19 - 23 listopada) proponujemy szereg wydarzeń kulturalnych (i mniej kulturalnych), na których będziemy rozprowadzać pocztówki - cegiełki w cenie 1zł za sztukę. Będą to m.in.: koncerty - jazzowy i rockowy w klubie "Extreme" (dawny "Orlik"), wystawa fotografii, seans kinowy w "Multikinie", przedstawienie teatralne, występy kabaretów. Ponadto, jeśli wszystko dobrze pójdzie, będzie można wsiąść do darmowego "Blue" tramwaju, w którym również można będzie nabyć cegiełkę.

O szczegółach dowiedziecie się już wkrótce, z plakatów oraz strony internetowej NZS AE, a także pocztą pantoflową - będzie się o tym mówiło. Ukażą się również artykuły w "Manko" - miesięczniku studenckim AE oraz w "Eurostudencie".

Zapraszam serdecznie (w imieniu organizatorów i potrzebujących) do wzięcia czynnego udziału w imprezach. Życzę nieźle, a nawet odjazdowej zabawy.

Joanna Zwolińska
NZS AE
kurzatwarz@wp.pl





HISTORIA DAWNYCH WNETRZ I STROJÓW – Śródmiejski Ośrodek Kultury organizuje cykl wykładów w Galerii Rzemiosła Artystycznego (Gmach Główny Muzeum Nar.). Jak zapewniali organizatorzy – uczestnicy będą się mogli zapoznać z charakterem dawnych wnętrz, obserwować przemiany stylów i mód oraz poznać dawne techniki artystyczne obecne do dziś w kulturze polskiej. Spotkania odbywają się w salach muzealnych i mają charakter warsztatów, są więc niepowtarzalną okazją do bezpośredniego zapoznania się z eksponatami i jednocześnie wysłuchania fachowego komentarza. Najpierw zaprezentowana zostanie epoka baroku, a następnie rokoka, klasycyzm, biedermeier, historyzm i secesja. Wykłady rozpoczynają się 21 XI (środa, godz. 17.00) i potrwać do wiosny. Karnet kosztuje 50 zł.

MATEJKO A ŚREDNIOWIECZE – To ekspozycja uzupełniająca wielką wystawę Matejki w Muzeum Narodowym. Zorganizowano ją w Domu Jana Matejki przy ul. Floriańskiej 41. Spośród tysięcy rysunków, jakie zachowały się w jego domu, większość poświęcona jest właśnie tematyce średniowiecznej. Ekspozycja pochodzi nie tylko z Krakowa, ale także z Muzeum Narodowego w Warszawie. Organizatorzy za swój sukces uważają zaprezentowanie m.in. sporego obrazu pt. „Ociemniały Wit Stwos z wnuczką”, który na co dzień wisi w gabinecie dyrektora warszawskiego muzeum. Będzie można oglądać obrazy olejne, rysunki oraz rekwizyty, które posłużyły artyście jako modele do malowania – dzięki nim udało mu się trafnie odtworzyć atmosferę i klimat średniowiecza. Wystawa będzie czynna do końca listopada. Bilet ulgowy kosztuje 3 zł.

ERICH MENDELSON – Od 30 XI do 15 I 2002 r. w Międzynarodowym Centrum Kultury (Rynek Główny 25) będzie trwać monograficzna wystawa – „Dynamika i funkcja” – poświęcona twórczości wybitnego niemieckiego architekta. Zostaną pokazane szkice, rysunki, modele, projekty i fotografie. Do bardziej znanych realizacji artysty należą Wieża Einsteina w Poczdamie i fabryka kapeluszy w Luckenwalde. Jego bryły architektoniczne oparte są na kontraście: linie proste i krzywe, formy cylindryczne i ostro zakończone, delikatność i dramatyzm kształtów. Charakterystyczną cechą rysunków są zaokrąglone i osłone krawędzie budynków oraz horyzontalny rytm okien otaczających fasady. (KNJ)

POLITYKA W INTERPRETACJI FREUDOWSKIEJ – komedia Stefana Bułki. Przedstawienie niezależnego teatru „Lekki Teatr Przenośny Erupcja Blaszaney Puszeki” w dniach 16 o godz. 20:00 i 17 listopada o godz. 19:00 w Śródmiejskim Ośrodku Kultury, ul. Mikołajska 2. Grupa zaprasza do współpracy wszystkich zainteresowanych aktorstwem i reżyserią. Kontakt: ioantyka@wp.pl.

TRZEBA PAMIĘTAĆ, ŻE MUZEUM NARODOWE NIE JEST JEDYNĄ PLACÓWKĄ WYSTAWIENNICZĄ W KRAKOWIE I WARTO, PRZYNAJMNIEJ OD CZASU DO CZASU, WYBRAĆ SIĘ DO JEDNEJ Z GALERII NA WYSTAWĘ ZORGANIZOWANĄ MOŻE Z MNIEJSZYM ROZMACHEM, ALE Z PEWNOŚCIĄ RÓWNIE CIEKAWĄ.

PRZERAŻONE OCZY OGLĄDAJĄ ŚWIAT

Niewątpliwie godna odwiedzenia była październikowo-listopadowa ekspozycja w galerii ARTEMIS (ul. Starowiślna 21) – *Stasys Eidrigevicius. Spojrzanie*. Stasys jest litewskim artystą, od ponad dwudziestu lat mieszkającym w Warszawie. Miał dziesiątki wystaw indywidualnych w Europie, a także w Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Izraelu, Maroku i Japonii. Został uhonorowany szeregiem niezwykle prestiżowych nagród. Tworzy w dziedzinach malarstwa, rzeźby, fotografii, ilustracji, plakatu, rysunku, performance.

Bardzo ważną rolę w jego twórczości odgrywa ludzka głowa, malowana w formie maski. To przewodni motyw jego twórczości i dominujący element krakowskiej ekspozycji. Wystawione pastele to portrety ludzi łysych, z dużymi okrągłymi oczami i masywnymi nosami. Sprawiają wrażenie jakby złożonych z różnych części. Często towarzyszą im luźne kartki lub fragmenty draperii beładnie „przyklejone” do skóry. Są to właściwie maski nałożone na twarz z wyciętymi otworami w miejscu oczu. Cały ładunek emocjonalny zawarty jest właśnie w oczach. One mówią wszystko o spoglądającym na nas z obrazu człowieku. Wyrażają głęboki strach – czy to związany z dzieciństwem artysty, czy z przerażającą codziennością – a także nadzieję na lepsze jutro.

Głowa za każdym razem jest przedstawiona frontalnie, za każdym razem przenikliwe oczy wpatrują się w widza, ale za każdym razem jest to dzieło zupełnie osobliwe, zawierające indywidualny rys i właściwy sobie wyraz. Obrazy te są niezwykle sugestywnym nośnikiem uczuć. Tworzone przy użyciu

bardzo prostych środków, a jednak niebywale przejmujące.

Na wystawie znalazło się również dzieło, będące czytelnym odniesieniem do tragicznych wydarzeń w Nowym Jorku – *Homage World Trade Center*. Jak poinformowała pani Dominika Czarnecka, córka właścicielki galerii, było to dzieło dwóch dni, tworzone przed samym wernisażem: *za każdym razem, gdy przychodził, dorysowywał jakąś postać i w efekcie powstała pajęczyna czarnych kresek*. Jest to w istocie gmatwanina różnokolorowych linii, wśród których gdzieś można dostrzec zarysy ludzkich postaci – to ofiary tragedii – nieokreślone, anonimowe, trudne do rozpoznania i, co najważniejsze, ukazane zbiorowo w trudnej do ogarnięcia beładnej masie. To hołd Stasysa dla ofiar zamachu, tym wyraźniejszy, że złożony dokładnie miesiąc



po zawałeniu się wieżowców – 11-go października. Obraz ten, wystawiony wśród portretów z szeroko otwartymi, okrągłymi oczami, nadaje tym ostatnim nowe znaczenie – to strach przed człowiekiem, który nawet w XXI wieku potrafi zgotować bliźniemu piekło.

Twarze towarzyszą widzowi jeszcze długo po opuszczeniu sali, a już na pewno nie można zapomnieć przenikliwego spojrzenia, które przeszywa dusze oglądających. Wszystkie dzieła zostały wykonane niedawno – większość w 1998 i 1996 r. Wystawa stała się więc niepowtarzalną okazją do zapoznania się z aktualną twórczością artysty międzynarodowej sławy.

Katarzyna N. Jagodzińska

EGZEKUCJA CENNYCH WSPOMNIEŃ

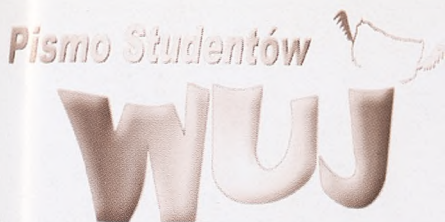
Blixa Bargeld
Narodowy Stary Teatr, Scena Kameralna, ul. Starowiślna 21
17, 18, 19 listopada 2001, godz. 19.15
bilet studencki: 20 złotych
wyst. **Blixa Bargeld, Iwona Budner, Ewa Kolańska, Anna Radwan-Gancarczyk, Roman Gancarczyk, Rafał Jędrzejczyk, Radosław Krzyżowski oraz zespół muzyczny.**

Blixa Bargeld ur. w Berlinie w 1959 r. Kompozytor, aktor, dramaturg. Jest prekursorem, jednym z najważniejszych twórców muzyki industrialnej – w 1980 roku założył i był wokalistą grupy „Einstürzende Neubauten”. Współpracuje z „Nick Cave and

the Bad Seeds”. Odbił wiele tras koncertowych na całym świecie. Przed rokiem wystąpił w Teatrze Bückleina w Krakowie.

Na Scenie Kameralnej Starego Teatru zaprezentuje swoje autorskie przedstawienie, które powstaje we współpracy z aktorami Starego Teatru. Podstawą dla tworzonego metodą improwizacji spektaklu ma być wcześniej rozesłana wśród potencjalnych widzów ankieta. Odpowiedzi ankietowanych będą główną inspiracją przedsięwzięcia Blixa Bargelda. Przedstawienie w Starym Teatrze powstanie we współpracy z krakowskim Goethe Institut.

(cat)



Wydawane przez
Fundację Studentów i Absolwentów
„BRATNIAK”

Adres redakcji: ul. Piastowska 47
30-067 Kraków
tel. 638 25 70; Fax. 638 60 84
e-mail: wuj@bratniak.krakow.pl

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Izabela PODPŁOMYK
redaktor naczelny

i.podplomyk@wuj.bratniak.krakow.pl

Agnieszka CYNARSKA - TARAN
zastępca redaktora naczelnego

a.cynarska@wuj.bratniak.krakow.pl

Paweł ANTOSZEK
redaktor techniczny

p.antoszek@wuj.bratniak.krakow.pl

Michał OLSZEWSKI
Korekta

m.olszewski@wuj.bratniak.krakow.pl

PROMOCJA I REKLAMA

Piotr KOCHANEK

p.kochanek@wuj.bratniak.krakow.pl
0501 422 589

ZESPÓŁ DZIENNIKARSKI

Hubert BOŻEK, Andrzej STAŃDO
Konrad WELPA, Jacek TARAN,
Andrzej GNIADK, Mariusz BIL

RYSHOWNIK:

Łukasz DYGOŃ

WSPÓŁPRACOWNICY

Piotr Gębalski, Małgorzata Gut,
Katarzyna Jagodzińska

STRONA COLLEGIUM MEDICUM

Marcin Szewc, Aleksandra Tyka

Dyżury redakcyjne:

A. Cynarska-Taran - wtorek 16 - 17
I. Podplomyk - poniedziałek 10 - 11
M. Olszewski - środa 17 - 18

DRUK:

„K.H.K” s.c. ul. Dunajewskiego 6/406,
31-133 Kraków

Numer zamknięto 24 października 2001

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów
i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń
i reklam redakcja nie odpowiada.
Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

Biuro Pośrednictwa Pracy i Kwater

dla studentów i absolwentów UJ

przy F.S. i A. UJ „Bratniak”

al. 3 Maja 5/37, tel.: 632 – 75 – 50

Dla wszystkich studentów **BEZPŁATNE** pośrednictwo
mieszkaniowe oraz pomoc w znalezieniu pracy.

Zostaw swoje dane – zadzwonimy do Ciebie!

Zapraszamy wszystkich studentów,
absolwentów i pracodawców!

UWAGA ! ! !

SPRZEDAM PO ATRAKCYJNEJ
CENIE **[NOWY]** FARTUCH
I OKULARY LABORATORYJNE,
PONIEWAŻ ZNALAZŁAM
NOWE POWOZIANIE (TAM
FARTUCHA NIEPOTRZĘBA)

Kontakt:
tel. [REDAKTED]

(MAGDA)

WŁOSKI DLA POCZĄTKUJĄCYCH

(Italiensk For Begyndere)

występują: ANDRES W. BERTHELSEN, ANETTE STRUELBECK, LARS KAALUND, PETER GANTZLER

scenariusz i reżyseria: LONE SCHERFIG

Dania 2000, 108', dystrybucja w Polsce: Kino Świat International

www.kinoswiat.pl

Premiera 16.11.2001

„Włoski dla początkujących” opowiada historię samotnych, nieszczęśliwych ludzi, których losy dość przypadkowo zaczynają się ze sobą splatać pewnej ponurej kopenhaskiej zimy. Młody duchowny, po śmierci żony osiedla się na przedmieściach Kopenhagi, gdzie ma zastąpić starego pastora. W tym samym czasie niezdarna sprzedawczyni sprzeciwia się apodyktycznemu ojcu i - chcąc urozmaicić swoje życie - postanawia zrobić coś czego nigdy wcześniej nie robiła. Introwertyczna fryzjerka nieoczekiwanie odkrywa największy sekret swojej matki. Recepcjonista w miejscowym hotelu, rozpaczliwie próbuje zdobyć miłość pięknej, włoskiej kelnerki, w czym pomaga mu przyjaciel, impulsywny i nieokrzesany. Drogi tych ludzi krzyżują się niespodziewanie na wieczorowym kursie włoskiego dla początkujących.

Życie każdego z nich diametralnie się zmienia przynosząc upragnione szczęście i miłość.

„Włoski dla początkujących” pokazuje świetną formę duńskich niskobudżetowych filmów. Lone Scherfig udowodniła, że w ramach surowych zasad Dogmy można nakręcić sympatyczny film dla szerokiej publiczności, po obejrzeniu którego można poczuć się lepszym.

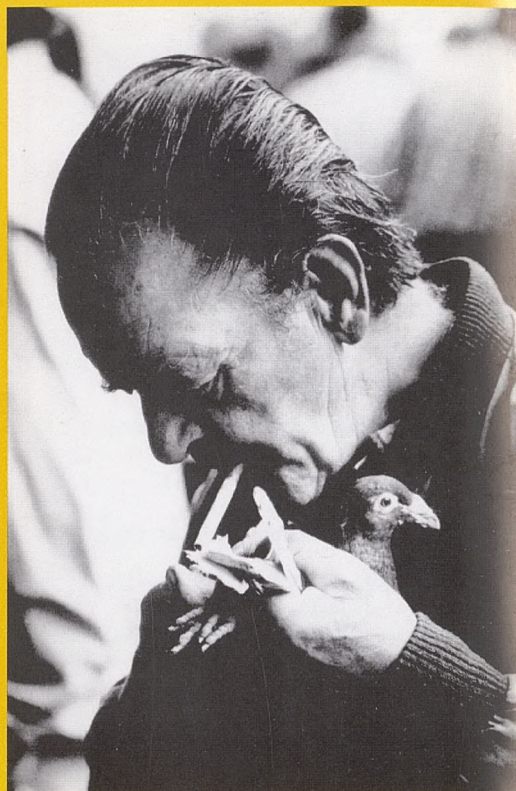
FESTIWALE, NAGRODY, NOMINACJE:

Berlin 2001 – Srebrny Niedźwiedź, Nagroda FIPRESCI, Nagroda Jury Ekumenicznego, Nagroda czytelników „Berliner Morgenpost”, Bodil 2001 – najlepsza drugoplanowa rola kobieca dla Lene Tiemroth, XVI Warszawski Międzynarodowy Festiwal Filmowy – Grand Prix, Nagroda publiczności na filmowym festiwalu w Paryżu, Duński kandydat do Oscara 2001

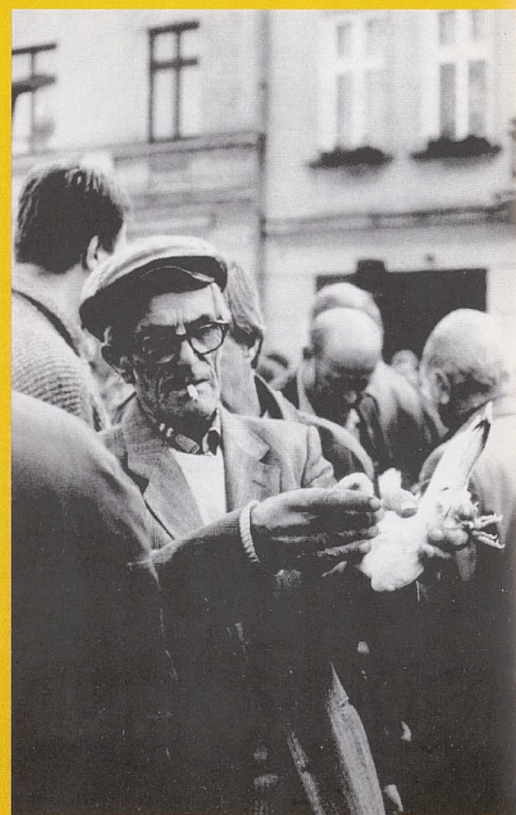
Szklanym okiem...

Oczywistym jest, że student też człowiek – jeść musi. Bywa jednak, że żakowska kieszeń świeci pustkami, ale jak wiadomo student potrafi i głodowi zaradzić jest w stanie. Na drzwiach mieszkań akademika przy Bydgoskiej C pojawiła się informacja: „HODOWLA SUMA AFRYKAŃSKIEGO – PROMOCJA DLA STUDENTÓW”. Nic tylko korzystać z tej kuszącej oferty. Tanio, a i mięso suma podobno jest zdrowe.

Galeria



*Tomek
Pikuła*



Wiadomości Akademii Pedagogicznej

RUBRYKA INFORMACYJNA

CO TO ZA POKOJE?

Witam Was bardzo serdecznie na łamach WAP-u. Od tego numeru będzie to moja stała rubryka, w której postaram się wam wyjaśnić jak rozwiązywać problemy z którymi najczęściej się borykacie. Od prawie dwóch lat jestem członkiem Zarządu Samorządu Studentów i dzięki temu mam dobre rozeznanie czego studenci nie rozumieją, czego nie potrafią załatwić.

Mijacie je bardzo często. Znajdują się naprzeciwko szatni. Dla wielu z was stanowią jeden ciąg tego samego pokoju. Nie macie pojęcia czym się zajmują ludzie tam siedzący i czym się od siebie różnią. Słyszałem już od moich kolegów z roku (których przy okazji pozdrawiam), że wszyscy oni stanowią i tak jedną wielką klikę.

O kim mówię? Oczywiście o studentach przebywających na co dzień w pokojach od 47 do 48B. Spróbuję wam krótko przedstawić różnicę pomiędzy nimi (będzie to mój subiektywny punkt widzenia, gdyż sam zajmuję jedno z tych pomieszczeń.)

1. POKÓJ 47 – organizacja studencka NZS (Niezależne Zrzeszenie Studentów)

Chociaż w nazwie Niezależna, to nie dajcie się zwieść pozorom. Sami NZS-owcy nie ukrywają swoich sympatii politycznych. Są mocno przywiązani do etosu Solidarności (niestety również przyczynili się do tego, że słowo Solidarność wielu ludziom przestał się dobrze kojarzyć). Ich przewodniczący Łukasz Gliński wystartował w ostat-

nich wyborach parlamentarnych z listy AWSP. Wyrok wyborczy był jednak bezwzględny (mniej niż 100 zdobytych głosów) i dzięki temu Łukasz może spokojnie pisać pracę

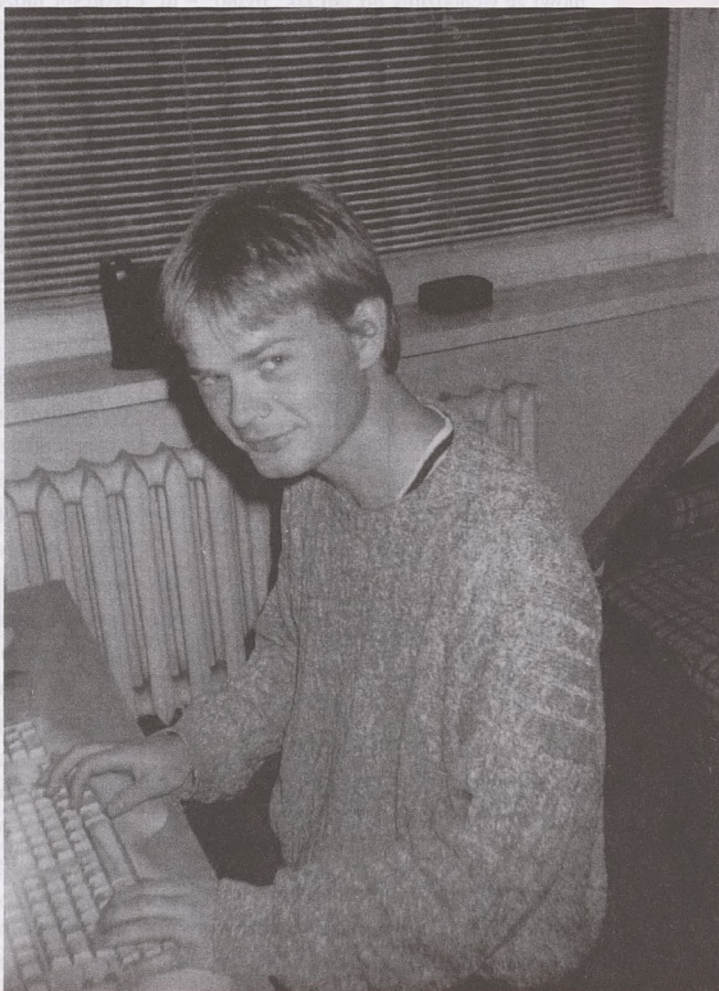
magisterską. Czy takie upolitycznianie organizacji studenckich jest dobre? Zostawiam to Waszej ocenie.

Czym poza zabawą w politykę zajmuje się NZS?

- ubezpieczenia – są pierwszą organizacją która ubezpieczała studentów od następstw nieszczęśliwych wypadków. W tym roku w firmie Inter Polska
- kurs wychowawców kolonijnych – dzięki temu, że zaczęli organizować konkurencyjny w stosunku do ZSP kurs jego cena znacznie spadła
- rajdy – Rajdy Niepodległości i 3 maja są, jak się wydaje, dla nich najważniejsze. Są to stałe pozycje w kalendarzu NZS – u. Poza tym organizują konferencje, wystawy (ostatnia bardzo kontrowersyjna, zwłaszcza dla kolegów z ZSP).

Pamiętajcie, że organizacje mają bardzo charakterystyczne loga po których możecie je poznać. Zwracajcie uwagę na ich tablice ogłoszeń, a wtedy bez trudu traficie do właściwego dla was pokoju. W następnym numerze zapoznam Was z „zawartością” kolejnych pokoi.

Ślawomir Szczepaniak





Spotkajmy się na szlaku

Zdążyliśmy już zmęczyć się natłokiem zajęć, więc warto odpocząć aktywnie na łonie natury i w dobrym towarzystwie... ZSP naszej Uczelni przygotowuje pod koniec listopada coroczny rajd „Mikołajkowo – Andrzejkowy”. Tym razem celem wędrowki jest Dzianisz w okolicach Zakopanego.

Student potrafi!

W tym roku możemy pochwalić się aż 8 zdobytymi przez studentów AP stypendiami Ministra Edukacji Narodowej. Zważywszy na 400% przyrost w porównaniu w roku ubiegłym, jesteśmy pod wrażeniem i oczywiście – gratulujemy!

Sport w sieci

Ważna informacja dla wszystkich miłośników sportu, szczególnie tego w wykonaniu studentów naszej uczelni. Wzloty i upadki naszych reprezentacji możecie podziwiać w sieci; dzięki nowopowstałej stronie WWW. Sprawdź koniecznie; www.ap.krakow.pl/azs

Tak się bawi, tak się bawi...

...student pierwszego roku, a raczej studenci, którzy licznie wzięli udział w imprezie zwanej Otrzęsinami w Klubie Studenckim „Bakałarz”. Zorganizowana przez Zarząd Samorządu Studentów AP spełniła swe integracyjne zadanie; były też konkursy z nagrodami i całkiem niedrogie piwo! Kto nie był; ma czego załować.

Bitwa o stolki?

7 listopada odbyły się wybory studentów do Rad Instytutowych. W chwili składania tego numeru WAP – koniec października, redakcja bawi się we wróżenie, ale mamy nadzieję, że wyniki wyborów są wszystkim dobrze znane. Komentarze z kampanii wyborczej w następnym numerze.

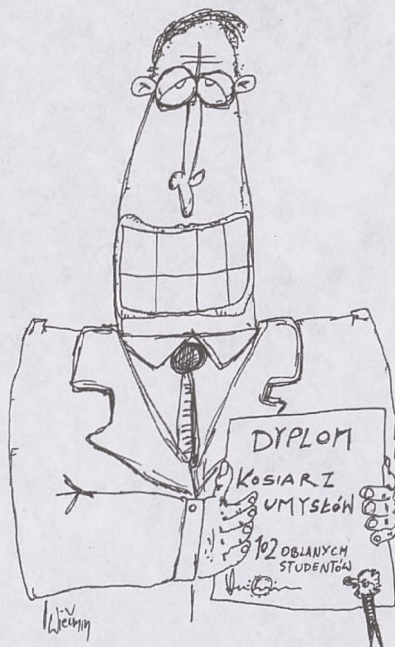
Krzewimy kulturę

Repertuary krakowskich kin i teatrów są dostępne na uczelni. Stowarzyszenie „Ateneum” (pokój 503) w ramach współpracy z instytucjami kulturalnymi udostępnia studentom materiały informacyjne i rezerwuje bilety na spektakle i seanse. Może zamiast kolejnego spotkania „przy piwie” warto poczuć odrobinę „Magicznego Krakowa”?

ZNAKI SZCZEGÓLNE czyli anegdot uczelnianych c.d.

Przez cały okres długich studenckich wakacji, zastanawiałam się czym też ciekawym zaskoczę mnie nowi wykładowcy. Tymczasem okazuje się, że i inni pracownicy uczelni, potrafią zaskakiwać.

Jeśli już chodzi o nowe twarze wykładowców, to wcale nie były znowu takie nowe. W końcu wcześniej można było ich spotkać na korytarzu uczelni. Co do ich przyzwyczajęń – są dość absorbujące. Jednak jeszcze nie na tyle zdążyłam Ich poznać, by serwować – drodzy Czytelnicy – profesorskie „teksty”. I choć profesor X cały wykład „skrzipi podestem”, na którym stoi, profesor Y na „dzień dobry” serwuje nam analizę psychologiczną naszych umysłów, a profesor Z mówi że wchodzimy do sali jak „bydło” – to jednak nic nie przebieje mojej pierwszej dłuższej wizyty w Czytelni Czasopism. Otóż drogi studencie, musisz zapamiętać kilka podstawowych zasad zanim przekroczysz te „szanowne progi”:



Nie wchodź do Czytelni z torbą, wierzchnią szatą, a już „nie daj Boże” z podręcznym zestawem do samoobrony – to zajmuje

stanowczo za dużo miejsca

Jeśli zależy Ci na szybkim skorzystaniu z materiałów – zapomnij o tym, bo właśnie możesz trafić na przerwę (jak to było w moim przypadku)

Żyjesz w przekonaniu, że biurokracja to tylko urzędy skarbowe – kolejny błąd – biurokracja jest wszędzie

A już myślałeś Drogi Studencie, że życie może być jednak przyjemne. No cóż, chyba nie do końca. A więc to jednak niekoniecznie profesor może nas rozbawić i ubarwić nieco szare życie studenta. Tak poza tym wszystkim, to niewiele się w ciągu wakacji zmieniło. No może poza drobnymi remontami węzłów sanitarnych. Profesorowie pewnie nadal będą nas zaskakiwać swoją elokwencją, a niektórzy pozostali pracownicy „uprzejmością”. Życie uczelniane zaczyna się jednak dla mnie na nowo. Z jedną tylko różnicą – teraz nic mnie już nie zaskoczy. W końcu wiedza zdobyta na

I roku politologii do czegoś zobowiązuje. I nie po to wpajano mi kwestie „niezbędne” w życiu codziennym (np. liczbę kochanek Mussoliniego), żebym się teraz dała zaskoczyć. Na koniec mała rada dla tych, którzy przyzwyczajają się dopiero do bycia studentem:

- nigdy nie jest tak złe, jak na to wygląda
- nigdy nie jest też tak, żeby nie mogło być gorzej

I jeszcze jedno – nawet jeśli teraz wydaje się to odległą przyszłością, za rok wszystko będzie o wiele prostsze.

Karolina Stroba

12,5 osoby na miejsce...

Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Rekrutacyjnej naszej Uczelni doszło do podsumowania wyników naboru na rok akademicki 2001/2002.

A oto zestawienie kierunków najbardziej popularnych i tych trochę mniej obleganych...

Lp.	Kierunek studiów	Liczba kandydatów (ogółem)	Liczba kandydatów na 1 miejsce	Liczba studentów I roku ¹
1.	Filologia angielska	559	12,5	46
2.	Politologia	733	7,5	119+17
3.	Geografia	389	5,5	79+14
4.	Pedagogika społeczno - opiekuńcza	604	5,5	130
5.	Biologia	432	5	90+9
6.	Historia	346	5	75+14
7.	Filozofia	234	4	66
8.	Pedagogika specjalna	257	4	72
9.	Matematyka	607	4	348
10.	Filologia polska	596	4	159
11.	Fil. rosyjska z niemieckim	70	3,5	26+5
12.	Edukacja artystyczna	106	3,5	30+3
13.	Filologia romańska	168	2,5	65
14.	Wychowanie techniczne	292	2,5	125+11
15.	Bibliotekoznawstwo	126	2	76+1
14.	Fil. rosyjska	108	2	58+2
16.	Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna	127	1,5	102
17.	Filol. rosyjska z j. rusińsko - łemkowskim	18	1	12
18.	Fizyka	236	1	179
ogółem		6028	3,9	1857+76

¹ + studenci na prawach wolego sluchacza

Widziałem...

TRADYCYJNA SZTUKA JAPONI – KALIGRAFIA

Kaligrafia jest jedną z dziedzin tradycyjnej japońskiej kultury i sztuki. Sztuka ta wykorzystuje do przekazu ideogramy, malowane przy użyciu tuszu, pędzelka i papieru. „O kaligrafii można powiedzieć że, jest sztuką odzwierciedlającą uczucia, emocje i inne stany autora zawarte w „nijimi”, „kasure” i innych specyficznych kreskach tworzących prace – odbicie duszy kaligrafa” – mówi Mistrz Toshikazu Hashimoto; Przewodniczący Związku Kaligrafii Pochodzi

z rodziny o tradycjach kaligraficznych, sam o sobie mówi, że kaligrafii uczył się bardzo krótko – ok. 10 lat. Ten niepozornej postury Japończyk wprowadzał nas w arкана sztuki. Ufni w nasze talenty malarskie zasiedliśmy do stołu z materiałami, na pierwszy ogień poszła nauka malowania linii „nijimi” i „kasure”. Wydawało się nam że to proste, a jednak... chyłmy czoła przed kaligrafami. Przy okazji wysłuchaliśmy także wykładu na temat pisma japońskiego i kaligrafii. Gdy opanowaliśmy

już podstawy kreślenia, przyszła kolej na trudniejsze znaki np. koń. Żmudna praca pochłonęła nas do tego stopnia, że czas spotkania minął niepostrzeżenie.

Na pocieszenie pozostały nam książeczka z ekspozycji w Muzeum Narodowym w Gdańsku (z autografem Mistrza) i nasze „dzieła”

Bartek

TRUDNE DOBREGO POCZĄTKI

I znowu tutaj... Miałam nadzieję, że po takiej przerwie powrót na łono Matki Rozrywki będzie zabawniejszy, a radość potrwa dłużej niż dwa dni. I co? Znowu wkroczyłam w magiczną enklawę - Miasteczko Studenckie. Gdy dotarłam do stosownego akademika, oczom moim ukazał się widok niezwykle. Od schodów wejściowych, aż do drzwi z magicznym napisem **ADMINISTRACJA** falujący tłum dawał upust swemu niezadowoleniu wynikającemu z rozmiaru kolejki.

Po 3 godzinach pojęłam w pełni sens słowa „anarchia”, a potem „wolna amerykanka”.

Słyszałam, że taki „swojski klimat” panował we wszystkie dni kwaterowania, dla pierwszaków była to niezła szkoła życia.

ZWYCIĘSTWO!!! Jestem mieszkanką !!! W dodatku moi byli sąsiedzi z góry skaczący po MOIM suficie mieszkają 6 pięter wyżej !!! W pokoju nie znalazłam żadnych dowodów na imprezowe upodobania poprzednich loka-

torów - miła niespodzianka. Sputnik1 pełen zapasów, w pokoju porządek (jak to na początku), zajęć nie ma. Życie nie umierać. I nagle boom !!! Półka spadła, ponieważ haki dla niej przeznaczone wcale nie są tak mocne, jak przewidywał to fachowiec, Sputnik zmienia mleko w lody, ściany nie są tak czyste, jak się wydawało, nie załapałam się na remontowane piętro, a nowi sąsiedzi z góry postanowili przywitać nowy rok akademicki (i już tak od tygodnia) ...Jednak nie uda Wam się wypędzić mnie z tego przybytku.

Miedzy innymi za sprawą conocnych koncertów, kiedy to brać studencka o godzinie 24:00 oznajmia - „**JUŻ POŁUDNIE**”. W ruch idą garnki, metalowe szufelki (rewelacyjny efekt w połączeniu z kratami na balkonach) i inne sprzęty, wydające donośny dźwięk. Popularny „**JANOSIK**” (awantura rozgrywa się przy melodii z serialu) przybiera na sile w początkach października, kiedy studenci witają się z Miasteczkiem, w okresach

sesji i w czerwcu; (skoro hucznie się witał ismy - podobnie trzeba się pożegnać). I w tym roku nie zawiedliście. I tu niski pokłon w kierunku wszystkich podtrzymujących tę piękną tradycję. Niezależnie od pogody „Janosika” słyszać wyraźnie w całym Miasteczku. I za to jestem Wam wdzięczna. Pomimo w/w niedogodności, gdy tylko usłyszałam, że znowu tu jesteście, poczułam się jak w domu. A gdy ok. godziny 24:10 dotarło do mnie chóralne: „Głośniej, głośniej!” byłam pewna, że będzie fajnie - nie może być inaczej!

Anna Żebrak

1 Sprzęt chłodniczy wyprodukowany przez przyjaciół ze wschodu kilkaset lat temu, który został ochrzczony tak, a nie inaczej za sprawą hałasu, jaki z siebie wydaje przy każdym starcie i lądowaniu.

Głos w dyskusji

Islam jest największą po Chrześcijaństwie religią w Europie. Muzułmanie są tu od wieków i stanowią znaczną część społeczeństwa, wywierają poważny intelektualny i kulturalny wpływ na rozwój cywilizacji europejskiej. Większość z nich oficjalnie mieszka we Francji (4 mln) i Niemczech (3 mln). W Polsce jest ich niespełna 4 tys. Są to głównie studenci, imigranci ekonomiczni, ale również potomkowie Tatarów, którzy żyją w naszym kraju od ponad 600 lat i w większości nie wyróżniają się w tłumie, wtopili się w polską rzeczywistość. Natomiast ci którzy są tu niedługo podobnie jak współwyznawcy na całym kontynencie mają trochę rozdartą tożsamość. Nie pomaga

im w asymilacji poczucie wykluczenia ze społeczeństwa, codzienna konieczność walki o prawo do publicznego wyrażania swoich uczuć religijnych, do modlitwy, świętowania, czy edukacji bez strachu o to, że komuś się to nie spodoba. Na Zachodzie wyznawcy islamu zamykają się w hermetycznych społecznościach, alternatywnych wobec istniejących struktur społecznych i politycznych, powinniśmy zrobić wszystko by nie dopuścić, aby coś takiego zdarzyło się i u nas.

Moi znajomi muzułmanie są w Polsce od roku, z norweskim paszportem nie mają problemów z policją czy urzędnikami, tylko czasem na ulicy ktoś krzywo na nich spojrzy, mruknie pod nosem „wracajcie tam

skąd przyjechaliście”, takie sytuacje są częste, zwłaszcza po wydarzeniach 11 września w Stanach Zjednoczonych. Ale ja oglądając z nimi wiadomości nie zauważyłam, by reagowali inaczej niż chrześcijanie, tylko w ich ustach słowa, że „człowiek wierzący w Boga nie mógłby zrobić czegoś tak strasznego” brzmią trochę bardziej przekonująco. Dzięki nim inaczej patrzę na wszystko, co dzieje się dookoła, a słowo „muzułmanin” nie kojarzy mi się z terrorystą.

Kinga Jonaszek

Multikino®

Dobrego Pasterza 128, tel. 617-63-99

www.multikino.pl

Bilety studenckie (od pon. do czw.) **14 zł**
 Bilety grupowe (czyły tydzień, powyżej 15 osób) **10 zł**
 Zestaw Multistudent (bilet+popcorn)
 od po. do czw. **15 zł**, pt, sb, nd **18 zł**
 +możliwość zakupu Coca-Coli za **1 zł**

KINO PARADOX

CENTRUM MŁODZIEŻY

Krowoderska 8, I piętro

listopad 2001

6 XI	wt.	17:30	CYRULIK SYBERYJSKI - 180'	20:35	KALINA CZERWONA - 100'
7 XI	śr.	19:15	ANDRIJ RUBLOW - 152'		
8 XI	cz.	17:00	DKF ASIA KLJACZINA 18:45	DKF KURKARIABA 20:45	DKF PANCERNIK POTIOMKIN
9 XI	pt.	17:00	SPALENI SŁOŃCEM 19:20	DKF PANCERNIK POTIOMKIN 20:30	π - 85'
10 XI	so.	16:00	DKF ANDRIJ RUBLOW 18:35	MILLION DOLLAR HOTEL 20:40	
11 XI	nd.	16:00	SPALENI SŁOŃCEM 18:20	20:25	
12 XI	pn.	17:30	SPALENI SŁOŃCEM - 135'		
13 XI	wt.	17:40	DKF DWORZEC DŁADWOJGA - 140'	20:05	π
14 XI	śr.	19:15	DKF STALKER - A. TARKOWSKI - 161'		
15 XI	cz.	17:15	DKF POZĄTEK 18:55	π 20:25	MILLION DOLLAR HOTEL
16	pt.	17:00	O CZYM MARZĄ FACECI 18:40	20:15	MIASTO ZAGINIENIOWYCH DZIECI
17 XI	so.	16:45	MIASTO ZAGINIENIOWYCH DZIECI 18:40	20:20	O CZYM MARZĄ FACECI
18 XI	nd.	16:30	O CZYM MARZĄ FACECI 18:05	MIASTO ZAGINIENIOWYCH DZIECI 20:00	TRANSPOTTING
19 XI	pn.	18:20	O CZYM MARZĄ FACECI - 93'	20:00	WSZYSTKO O MOJEJ MATCE
21 XI	śr.	19:15	WSZYSTKO O MOJEJ MATCE - 101'		
22 XI	cz.	17:45	DKF NOC - 122'	19:50	DKF CZERWONA PUSTYNIA
23 XI	pt.	18:15	DZIENNIK BRIDGET JONES 20:00	BUENA VISTA SOCIAL CLUB - 101'	
24 XI	so.	16:30	DKF NOC 18:40	DZIENNIK BRIDGET J. 20:20	
25 XI	nd.	16:30	DKF CZERWONA PUSTYNIA 18:25	BUENA VISTA SOCIAL... 20:10	DZIENNIK BRIDGET J.
26 XI	pn.	17:45	19:45 Pokaz filmów dokumentalnych spotkanie z reż. Igozem Mołodeckim		
27 XI	wt.	18:00	HAMLET - 113'		
28 XI	śr.	19:15	DZIENNIK BRIDGET JONES - 98'		
29 XI	cz.	17:30	DKF POWIĘKSZENIE 19:30	DZIENNIK BRIDGET JONES	
30 XI	pt.	18:00	HAMLET 20:00	DKF ZAWÓD REPORTER	

DŹWIĘK STEREO DOLBY PRO LOGIC SURROUND

REZERWACJA: 430-00-25 w. 44; BILETY w cenie 10 i 11 zł; KARNET DKF - 20 zł za 4 projekcje

ZASTRZEGAMY SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE

www.bci.krakow.pl/emki/paradox

ZNIŻKA DLA STUDENTÓW I LICEALISTÓW

UNIA TEATRÓW EUROPY



założony w roku 1781

STARY TEATR

im. Heleny Modrzejewskiej

ul. Jagiellońska 5

31-010 Kraków

www.stary-teatr.krakow.pl

Sprzedaż biletów i kart stałego widza

od wtorku do soboty: 10.00-13.00,

17.00-19.00 i 2 godziny przed przedstawieniem niedziela: 2 godziny przed przedstawieniem

Biurow Obsługi widzów, pl. Szczepański 1

czynne: od poniedziałku do piątku 9.00- 17.00, sobota 9.00-13.00

tel.(0-12) 422-40-40, e-mail: bilety@stary-teatr.krakow.pl

Ciekawy koncert? Wystawa?

Spektakl? A może film?

Wszystko znajdziesz

w informatorze kulturalnym

"KARNET"

a także w

CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ

przy ul. św. Jana 2,

czynnym pn. - pt. 10.00 - 18.00

sb. 10.00 - 16.00

Wkładka Programowa



STOWARZYSZENIE „ROTUNDA”

CENTRUM KULTURY

30-060 Kraków, ul. Oleandry 1, tel. 633-35-38, 633-61-60, 292-65-16 fax 633-76-48
www.rotunda.org.pl, e-mail: rotunda@rotunda.org.pl

2.11 (piątek)

21.00 - 5.00: **ROCKOTEKA**
w trakcie wystąpi zespół: **THE ROOTS**

3.11 (sobota)

8.00 13.00: Giełda narciarska

19.00: **46 KRAKOWSKIE ZADUSZKI JAZZOWE**

Paul Wertico & SBB (USA,GR,PL)

Jubileusz 10-cio lecia Overtime,

goście specjalni Bernard Maselli -vib., Jan Pilch-perc.

4.11 (niedziela)

8.00 13.00: Giełda narciarska

5.11 (poniedziałek)

Poniedziałki z arcydzieł:

20.00: „Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki”, reż. D. Damiani

7, 8. 11 (środa, czwartek)

20.00: **STUDENCKA IMPREZA TANECZNA**

9.11 (piątek)

21.00 - 5.00: **ROCKOTEKA**

10, 11.11 (sobota, niedziela)

8.00 13.00: Giełda narciarska

12.11 (poniedziałek)

18.15: Klub Inżyniera Mamonia prezentuje: „Siekierzada”
reż. Witold Leszczyński

Poniedziałki z arcydzieł:

20.00: „Adalen 31”, reż. Bo Widerberg

13.11 (wtorek)

20.00: **ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE***

prowadzenie: Zbigniew Książek

14.11 (środa)

20.00: **KONCERT**

Moonlight, Delight, Batalion d'Amour

15.11 (czwartek)

19.00: **KONCERT**

30 lecie zespołu WOLNA GRUPA BUKOWINA

16.11 (piątek)

21.00 - 5.00: **ROCKOTEKA**

w trakcie wystąpi zespół: **DRYBLERS**

23 listopada

19.00: **O.N.A. koncert promujący nową płytę „Mrok”**

21.30 - 5.00: **ROCKOTEKA**

24 listopada

8.00 13.00: Giełda narciarska

17.15: „H 8”, reż. Nikola Tanhofer

19.00: „Grawitacja, albo fantastyczna miłość urzędnika
Borysa Horvata”, reż. Branko Iwanda

21.30: **KONCERT i PROMOCJA PŁYTY**

„KRK RAP ATAK” krakowskiej sceny hip - hop

25.11. (niedziela)

8.00 13.00: Giełda narciarska

16.00: „Czysta prawda”, reż. Tomislav Radic

(poniedziałek)

18.00: „Rytm zła”, reż. Zoran Tadić

20.15: „Mondo Bobo”, reż. Goran Rušinović

27.11 (wtorek)

19.00: : **GALICYJSKI WIECZÓR Z PIOSENKĄ**

gość wieczoru: **FIOLKA**

zaprasza: **Lidia Jazgar**

28, 29 11 (środa, czwartek)

20.00: **STUDENCKIE ANDRZEJKI**

30.11 (piątek)

21.00 5.00: **ROCKOTEKA ANDRZEJKOWA**

VIII Międzynarodowy Festiwal Filmowy ETIUDA'2001

17 listopada 2001 r.

17.00 Inauguracja Festiwalu, Prezentacja „Złotej 10-ki łódzkiej szkoły filmowej” w wyborze Rektora Henryka Kluby

20.00 Jugosłowianie na praskiej FAMU Po projekcji spotkanie z Lordanem Zafranoviciem

22.00 „Okupacja w 26 obrazach” reż. Lordan Zafranović /114/

18 listopada 2001 r.

15.00 Dokumentalne prowokacje lat 70. /I/

17.00 University of Arts. Faculty of Dramatic Arts w Belgradzie prezentuje. Po projekcji spotkanie z przedstawicielami szkoły

19.30 Gdyńscy debiutanci 2001 /I/ „Casting” /13/

„Coś mi zabrano” /15/ „Eukaliptus” /72/ reż. Marcin Krzyształowicz

Po projekcji spotkanie z reżyserem

22.00 Živko Nikolić - retrospektywa czarnogórskiego dokumentalisty

19 listopada 2001 r.

17.00 Marjut Rimminen - retrospektywa pedagoga IX Krakowskich Warsztatów Filmu Animowanego

19.30 Jan Lenica - pożegnanie

19.00 Christine Panuschka prezentuje swoje najnowsze filmy oraz etudy studentów University of Southern California /USA/

21.00 Reklamówki studenckie z V konkursu Filmów Reklamowych Kodaka

21.30 Dokumentalne prowokacje lat 70. /II/

20 listopada 2001 r.

17.00 Akademia Dramske Umjetnosti w Zagrzebiu prezentuje

Po projekcji spotkanie z przedstawicielami szkoły

19.00 Christine Panuschka prezentuje swoje najnowsze filmy oraz etudy studentów University of Southern California /USA/

21.00 Dokumentalne prowokacje lat 70. /III/

21 listopada 2001 r.

17.00 Animacja węgierska lat 90. Po projekcji spotkanie z Ferencem Rofuszem

19.30 Gdyńscy debiutanci 2001 /II/ „Przez nokaut” /29/

„Inferno” /59/ reż. Maciej Pieprzyca Po projekcji spotkanie z reżyserem

21.30 Chorwacy „półkownicy” Prezentacja dokumentów wstrzymanych przez cenzurę

22 listopada

17.00 Gdyńscy debiutanci 2001 Artur Urbański

/absolwent PWSFTv i T/ „M plus M” /16/ „Moja ostatnia kobieta” /9/

„Bellissima” /69/ reż. Artur Urbański

19.00 Zakończenie festiwalu „Oblicza faszystowskiej propagandy”

Koncerty w LISTOPADZIE

5 Poniedziałek godz. 19:30

MACHINE HEAD

7 środa godz. 20:30

HAKELBERY +dyskoteka

14 środa godz. 20:30

URSZULA + dyskoteka

21 środa godz. 20:30

ELEKTRYCZNE GITARY
+ dyskoteka

27 wtorek godz. 20:30

JACEK KACZMARSKI

28 środa godz. 20:30

KUKIZ z zespołem PIERSI
+ dyskoteka

30 piątek godz. 21:00

SEVEN B oraz Andrzejkowa dyskoteka

DYSKOTEKI

Czwartek o godz. 21:00
dla studentów-

wstęp wolny za okazaniem legitymacji;
sobota - ceny biletów:
normalny-10 zł, ulgowy-5 zł.

TEATR bagatela

ul. Karmelicka 6,
31-128 Kraków
Zamówienia na bilety
indywidualne i zbiorowe
przyjmuje
Dział Marketingu i
Obsługi Widza
tel. 422 45 44, 422 66 77,
292 72 19

e-mail: info@bagatela.krakow.pl

www.bagatela.krakow.pl

Kasa biletowa czynna

od wtorku do soboty

w godzinach 09.00 – 19.15

w poniedziałek od 10.30 do 17.00

w niedzielę 3 godz. przed spektaklem

Ceny biletów dla studentów na przedpołudniówki:

parter 14 zł, I balkon 12 zł, II balkon 10 zł.

Ceny biletów na spektakle wieczorne:

parter 20 zł, I balkon 17 zł, II balkon 11 zł

ABSOLWENT

Terry Johnson przygotował sceniczną adaptację powieści Charles'a Webb'a Absolwent. W 1967 roku Mike Nichols nakręcił kultowy już dzisiaj film z Dustinem Hoffmanem w roli Benjamina. Filmowa wersja opowiadała o inicjacji młodego chłopca w świat dorosłych, o seksualnej podróży młodego buntownika próbującego wyłamać się ze schematów świata, w którym panoszy się chęć zysku i pustka codziennej egzystencji. Doborowa obsada z rewelacyjnymi: Marcinem Kobierskim w roli Benjamina, Katarzyną Gniewkowską (Pani Robinson) i Urszulą Grabowską (Elain) stanowią niewątpliwą atut tej realizacji. W każdym pokoleniu dochodzi do głosu bunt młodości przeciwko skostniałym formom starego świata.
3, 4, 6, 7, 8, 9 listopada; godz. 19:15

TRZY SIOSTRY (ANTONI CZECHOW)

Reżyseria Andrzej Domalik

Trzy siostry Antoniego Czechowa to jeden z najwybitniejszych tekstów dramatycznych w całej literaturze światowej. Każde pokolenie aktorów próbuje na nowo odczytać i zinterpretować postacie Olgi, Iriny, Maszy. Realizacje sztuk Czechowa muszą być oparte na wybitnym aktorstwie. Dlatego w naszej realizacji zobaczymy Urszulę Grabowską, Magdalенę Walach, Krystyną Jandą, Janusza Gajosa i Jerzego Stuhra oraz Alinę Kamińską. Partnerować im będą: Jan Nowicki oraz Jan Frycz. O miłości, marzeniach i wielkich pragnieniach opowiadają Trzy siostry w reżyserii Andrzeja Domalika, w znakomitej, gwiazdorskiej obsadzie.
21, 22, 23 listopada o godz. 19:15

NAJSTARSZA PROFESJA (Pauli Vogel)

Reżyseria: Janusz Szydlowski

W spektaklu zagrają najwybitniejsze aktorki starszego pokolenia związane kiedyś z Teatrem Bagatela (Rozmaitości): Alicja Kobielska oraz gościnnie: Maja Zajączówna-Radwan, Zofia Kalińska, Gena Wydrych, Halina Gryglaszewska
30 listopada o godz. 19:15

MAYDAY (R. Conney)

13, 14, 15, 16, 17, 18, 20 listopada o godz. 19:15

STOSUNKI NA SZCZYZIE (E. Taylor)

Pełna zabawy i nieoczekiwanych zwrotów akcji, błyskotliwych ripost i...erotycznych komplikacji farsa z życia wysokich urzędników Komisji Europejskiej.

10, 11, 24, 25 listopada o godz. 19:15

TAJEMNICZY OGRÓD, Hodgson-Burnett

13, 14, 15, 16 listopada o godz. 11:00

SCENY Z NOWEGO ŚWIATA (E. Bogosian)

Autor Scen z nowego świata prezentuje trzy epizody ukazujące świat zła, gdzie zwycięża silniejszy i bardziej bezwzględny gracz. Reżyser Tomasz Obara wraz z aktorami Teatru Bagatela odważyli się zaprezentować ów zdegradowany świat na scenie.

27, 28, 29 listopada o godz. 19:15

ul. J. Lea 5
tel. 6342897

KLUB SZTUKI FILMOWEJ
miłko
Parsisowa Instytucja Filmowa „APOLLO-FILM”, Kraków ul. Pychowicka 7

1	CZ	16:00	STRACONE ZACHODY MIŁOŚCI USA/Francja/W. Brytania 2000	18:00	IDEALNY MAŻ	20:00	Czekolada USA/W. Brytania 2000 115'
2	PT						
3							
4		15:00	IDEALNY MAŻ	16:45		19:45	KROPLA SŁOŃCA
5	PN						
6	WT						
7	ŚR		USA/W. Brytania 2000 97'			20:00	Film francuski w wersji oryginalnej
8	CZ	16:00		17:45		20:45	IDEALNY MAŻ
9	PT						
10							
11		15:30		17:40		20:40	
12	PN						
13	WT						
14	ŚR					20:00	Film francuski w wersji oryginalnej
15	CZ	15:00	W. Brytania/Francja 2000 117'	17:00	UATEL	19:15	KROPLA SŁOŃCA
16	PT						
17		15:30					
18			REQUIEM	17:15	czas pijanych koni		
19	PN			17:15	żywot MATEUSZA		
20	WT		Polska 2001 90'	17:15	KONOPIELKA		
21	ŚR						
22	CZ	16:00	czas pijanych koni	18:00	PARTY NA SŁODKO	20:00	Film francuski w wersji oryginalnej
23	PT					20:15	czas pijanych koni
24	SO						
25	ND	15:30					
26	PN						
27	WT						
28	ŚR	15:45		17:30		20:00	Film francuski w wersji oryginalnej
29	CZ	16:00	BOŻE SKRAWKI	17:45	AMORES PERROS	20:30	PARTY NA SŁODKO
30	PT			18:00	DROBNE CWANIACZKI	20:00	Miłość dla każdego



SCENA "OF" GROTESKA

04.11.2001 - niedziela, godz. 19.00

FORMACJA CHATELET

Tutaj treść staje się formą, a forma przechodzi w treść.

To najbardziej energetyczny spektakl
jaki gościł do tej pory na Scenie "OF" Groteska.

Musisz to zobaczyć!!!

Jeśli tylko starczy Ci odwagi,
aby przyjść.

16.11.2001 - piątek, godz. 19.00

18.11.2001 - niedziela, godz. 19.00

IRENEUSZ KROSNY

Prześmieszny, ubrany na czarno człowiek, który nic nie mówi, człowiek, który stworzył Teatr
Jednego Mima - Ireneusz Krosny.

Jego autorski program rozbawi każdego, od dziecka po zawodowego satyryka!

24.11.2001 - niedziela, godz. 19.00

KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU

Kabaret Moralnego Niepokoju zaliczany jest do grona najlepszych kabaretów młodego pokolenia. Zespół kontynuuje dobre tradycje kabaretów polskich, zwłaszcza przedwojennych. Ich atutem jest różnorodność form scenicznych: skecz, parodia, piosenka, monolog czy pantomima. Chętnie sięgają po satyrę obyczajową, jednak głównym składnikiem programów jest poezja zaprawiona odrobiną absurdu.

PATRONAT MEDIALNY:

Dziennik Polski

Radio Kraków

Teatr GROTESKA, ul. Skarbowa 2, 31-121

Kraków

Ceny biletów: 15 zł - ulgowy,

20 zł - normalny

Bilety do kupienia w kasie Teatru,

tel. (0-12) 633-37-62 www.groteska.pl

Wkładka Programowa